NUMER 165.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{12}{23}$ Lipca 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 23 Lipca 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W wykonaniu art. 21 i 22 Organizacji dla Rad Miejskich przez Najjaśniejszego Pana zatwierdzonej, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych przedstawiła Radzie Administracyjnej do zatwierdzenia projekta do Etatów dla Kas Ekonomicznych miast: Lublina, Hrubieszowa i Międzyrzeca na rok bieżący, przez ukonstytuowane w tychże miastach Rady Miejskie rozpoznane i ocenione.

Źródła dochodowe posługiwać mające tak na pokrycie wydatków obowiązkowych, jako też w ciągu roku przez Rady Miejskie uchwalić się mających,—czynią rocznie:

w Lublinie, rs. 34,774 kop. 95; Hrubieszowie, 3,378 k. 5; Międzyrzecu 2,269 k. 96;—

a że Etaty 1862 r. obejmowały: w Lublinie, rs. 33,164 k. $46\frac{3}{4}$; Hrubieszowie, rs. 3,131 k. $85\frac{1}{2}$; Międzyrzecu, rs. 1,174 k. $42\frac{1}{2}$;—

zatem dochody spodziewane w r. 1863 czynić mają więcej w Lublinie, rs. 1,610 k. $48\frac{1}{4}$, Hrubieszowie, rs. 246 k. $10\frac{1}{2}$; Międzyrzecu, rs. 1,095 k. $53\frac{1}{2}$.

Ze względem na dochody wyżej wykazane, ułożone projekta do Etatów wydatków obowiązkowych, ustanowiono w Lublinie, na rs. 24,416 k. 70; Hrubieszowie, rs. 2,728 k. 54; Międzyrzecu, rs. 1,959 k. $30\frac{1}{2}$.

W porównaniu z dochodami, pozostałości, w Lublinie, rs. 10,358 k. 25; Hrubieszowie, rs. 649 k. 51; Międzyrzecu, rs. 310 k. $65\frac{1}{2}$, stanowić będą rezerwę do dyspozycji.

Rady Miejskie przy zaopiniowaniu projektów do Etatów powyższych, zwróciły między innemi uwagę na potrzebę zwiększenia płac Urzędnikom i Oficjalistom miejskim. Dotychczasowe uposażenie uznały one za niedostateczne i niemogące zapewnić im możności odpowiedniego utrzymania się. Jakoż w przedstawionych projektach do Etatów, na uposażenie służby Administracyjno-Policyjnej zaproponowały: w Lublinie, rs. 13,465; Hrubieszowie, rs. 1,615; Międzyrzecu, rs. 1325;—

a że Etaty zeszłoroczne na ten cel wydzielały: w Lublinie, rs. 10,465; Hrubieszowie, rs. 1,183 k. 50; Międzyrzecu 775;

przeto zaprojektowały zwiększenie w Lublinie, na rs. 3,000; Hrubieszowie, rs. 431 k. 50; Międzyrzecu, rs. 550.

Rada Administracyjna po szczegółowym rozbiorze Etatów powyższych, znalazłszy je dostatecznie usprawiedliwionemi i po większej części odpowiadającemi zasadom przyjętym w nowem uposażeniu służby przez Skarb płatnej po Guberniach,— takowe na posiedzeniu dnia 5 (17) b. m. zatwierdziła.

Z Petersburga, 16 *Lipca*.

Najpoddańniejsze pisma.

Od szlachty miasta Kijowa.

„Najmiłościwszy Panie!

Przywódcy polskich rokoszan, uważając, wbrew historji, wbrew myślom i pragnieniom wiernego Ci, Najjaśniejszy Panie, południowo-rosyjskiego ludu, kraj nasz za polski, zamierzyli oderwać go od Twego państwa.

Prawosławna, od najdawniejszych czasów rosyjska ludność tego kraju, potrafiła już nie samemi tylko wyrzekaniami oburzenia, lecz i rzeczywistą, gorzką dla rokoszan nauką, wskazać godne politowania ich zaślepienie, i już nie słowami, a krwią zaświadczyła przed całym światem o swem niezachwianem przywiązaniu do Twego tronu.

Uważamy, Najjaśniejszy Panie, za najświętszy obowiązek, wyrazić przed Tobą, że nas, kijowian ożywiają wspólne całemu ludowi rosyjskiemu uczucia oburzenia przeciw zuchwałym gwałcicielom spokojności Rosji i uczucia nieograniczonego przywiązania do Twego tronu, których żadna siła nie może zachwiać.

Walka, do której wyzywają nas zbuntowani synowie Polski, dla nas nie jest nową. Prowadzili ją przodkowie nasi w ciągu wielu wieków, broniąc swej rosyjskiej narodowości, wiary prawosławnej i najstarszej stolicy Rosji,—Kijowa, słowem pasterskiem i siłą oręża. Głęboko jesteśmy przekonani, że Kijów bez Rosji a Rosja bez Kijowa, nie dadzą się nawet wyobrazić w myśli, i jeżeli tylowiekowe nauki nie przekonają zbuntowanych Twych poddanych, jeżeli wojna za całość ziemi rosyjskiej i honor narodowy jest nieunikniona, to na monarsze Twe, Najjaśniejszy Panie, słowo, my kijowianie, na równi z całym ludem rosyjskim, nie omieszkamy stawić się pierwsi do szeregów obrońców całości i nietykalności Twego cesarstwa, przynosząc w ofierze całe nasze mienie a nawet i życie. Potrafimy okazać się godnymi potomkami naszych przodków, którzy nie raz pod murami Kijowa przelewali krew w walce z polakami. Nas pobłogosławi do walki nasza święta kijowska ławra, ta wszechrosyjska świątynia, gdzie zbiera się lud ze wszystkich krańców rozległego Twego państwa, aby wznosić modły do Boga za Ciebie, Najjaśniejszy Panie, i za całą ziemię rosyjską. Będą nas ożywiać mogiły poległych w walce z polakami przodków i gruzy starożytnych świątyń rosyjskich —ci niemi świadkowie niszczącego polskiego panowania, rozrzucone na całej przestrzeni rodzinnego naszego kraju.

Jakiekolwiek bądź zagrażałyby nam nieszczęścia, pod osłoną Twego panowania spokojni jesteśmy o naszą przyszłość, żywiąc stałą nadzieję, iż za święte miasto Kijów, matkę miast rosyjskich, powstanie razem z nami, jak jeden człowiek, cała ziemia rosyjska.

Waszej Cesarskiej Mości
wierni poddani."

(Oryginał podpisany przez szlachtę miasta Kijowa).

Od szlachty okręgu bessarabskiego.

„Najmiłościwszy Panie!

Przy powszechnem wyrażeniu przez wszystkie stany cesarstwa wiernopoddańczych uczuć względem tronu wszechrosyjskiego, okrąg besarabski, kraj, odznaczający się od innych gubernij, językiem i pochodzeniem mieszkańców, spieszy i ze swej strony spełnić ten święty obowiązek względem Waszej Cesarskiej Mości. Dowiodłszy nieraz gotowości do ofiar, według sił swych, dla pomyślności Rosji, stan szlachecki okręgu, w osobie swych przedstawicieli, ośmiela się wynurzyć u stóp Waszej Cesarskiej Mości, że i teraz pozostaje z takiemże przywiązaniem i posłuszeństwem dla tronu rosyjskiego, z jakiem niezmiennie przebywał w ciągu pół wieku.

Waszej Cesarskiej Mości, Najdostojniejszego Monarchy wierni poddani."

(Następują podpisy).

Od gminy miejskiej tiumeńskiej w gubernji tobolskiej.

„Najdostojniejszy Monarcho,
Najmiłościwszy Panie!

I my, mieszkańcy północy, obywatele miasta Tiumenia, dawno gorzeliśmy pragnieniem wynurzyć przed Tobą Najmiłościwszy Panie, naszą wiernopoddańczą gotowość, z powodu wynikłych i trwających polskich rozruchów, podżeganych i podtrzymywanych przez zewnętrznych nieprzyjaciół, dążących do osłabienia potęgi naszej ukochanej ojczyzny; ośmielamy się wyrazić przed Tobą, nasze pragnienia i zapewnić że jeżeli spory polityczne będą wymagać, dla zniszczenia nieprzyjacielskich zamiarów, zrodzonych przez zawiść— gotowi jesteśmy przynieść na ołtarz ojczyzny nie tylko całe nasze mienie, lecz i samych siebie do ostatniego. Niech zrozumieją wrogowie Twoi, Najmiłościwszy Panie, że i najodleglejsze pod względem mieszkania od tronu Twego ludy syberyjskie, lecz bliskie Ciebie, Najjaśniejszy Panie, pod względem serca, i też same rodzone dzieci naszej matki Rosji, jednakowo współczują ogólnej sprawie, i nigdy nie pozostaną w tyle za swymi starszymi współbraćmi w ogólnym i świętym dla każdego z nas obowiązku względem ojczyzny. Jeżeliśmy wcześniej nie wyrazili przed Tobą, Najjaśniejszy Panie, wiernopoddańczych uczuć naszych, to dla tego tylko, że nie wypadało nam wznieść głosu swego ku Tobie, Miłosierny Ojcze nasz, przed starszymi naszymi braćmi.

Teraz zaś nastąpił pamiętny dla nas dzień 31-go maja, dzień, w którym cała ludność Tiumenia obchodzi świątecznie wspomnienie szczęśliwego dla nas zdarzenia, odwiedzin przez Ciebie, Najjaśniejszy Panie w 1837 r. (kiedy jeszcze byłeś Następcą Tronu) naszego miasta. Wybraliśmy ten uroczysty dla nas dzień i według zwyczaju, przyjętego i zachowywanego przez nas w ciągu 26 lat, i teraz od małego do wielkiego zanieśliśmy serdeczne wspólne modły nasze do Najwyższej Opatrzności, na mszy i nabożeństwie, za Ciebie, Wielki Monarcho i cały Twój, Najdostojszy Dom, za chrześcjańskich rosyjskich wojowników, za całość i nietykalność granic ukochanej matki naszej Rosji. My, syberyjczycy, mieszkańcy Tiumenia, zaświadczamy przed Tobą, Miłosierny Monarcho i Dobroczynny Ojcze nasz, te szczere i wiernopoddańcze uczucia przywiązania i miłości, które przejęliśmy od przodków naszych i zachowujemy w duszach święcie, i nie zdradzimy nigdy: niech zrozumieją narody, iż z nami Bóg.

Waszej Cesarskiej Mości wierni poddani".

(Następują podpisy).

Od priłukskiej gminy miejskiej, w gubernji połtawskiej.

„Najdostojniejszy Monarcho!

Wiemy nie z nauki—u nas żywe są jeszcze podania miejscowe o dawnej wiarołomności Polski. I w obecnym czasie odzywają się w niej też własności; lecz Najjaśniejszy Panie, z wyżyn tronu Twego ogłoszonem zostało, że naród polski nie jest winien zaburzeń, że rokosz oddawna przygotowany został przez kilku tylko wichrzycieli, którzy nawykli do bezrządu i potajemnych knowań; ich to zgubna propaganda plami honor narodowy,

Lecz nie splami ona odwiecznego honoru ich sąsiadów—nas, małorosjan! My do tego stopnia przekonani jesteśmy o naszem szczęściu we wspólnem zjednoczeniu z Rosją, dla której sposobisz wielką przyszłość, że potrafimy rozpoznać w ich mamidłach truciznę, w ich fanatyzmie—rozczarowanie niepodobnych do urzeczywistnienia nadziei. Nie, nie oduczą nas oni kochać naszego Cesarza-Ojca i Dobroczyńcę, kochać również czule, jak On, Wszechwładny, nas kocha. Umiemy kochać i naszą ojczyznę, a miłość swą wyrażamy przez święte pełnienie naszego obowiązku, w czem znajdowaliśmy zawsze i znajdujemy całe nasze szczęście!

Wierz nam, ubóstwiany Monarcho, że kochamy Cię szczerze, całą duszą naszą; kochamy Twą i naszą Rosję. Czujemy, jak i Ty nas kochasz: anielskie Twe serce odwraca wszelkie powody do przelewu krwi wiernych Twych synów. Wraziliśmy głęboko w sercach naszych Twe wyrazy, wypowiedziane 17-go kwietnia deputacjom moskiewskim: „Nie tracę jeszcze nadziei, że do ogólnej wojny nie przyjdzie."

Lecz, Monarcho czyniący pokój, jeżeli nowe próby są już nieuniknione, jeżeli nie podobna obejść się bez wojny za całość Rosji, za świętość jej praw, w takim razie my, Twoi wierni poddani, jesteśmy zawsze w pogotowiu i oczekujemy czynów w obronie spokojności i bezpieczeństwa ojczyzny. Jedno Twe potężne słowo—a my wszyscy, od małego do wielkiego, ze spokojnych obywateli-pracowników staniemy się żołnierzami-walczącymi, nie szczędząc całego naszego mienia.

Przyjm, Momarcho, szczere uczucia wiernopoddańcze, nas ożywiające; przyjm także zupełną gotowość naszą do poświęcenia się dla dobra powszechnego.

Waszej Cesarskiej Mości wierni poddani."

(Następują podpisy).

Od romeńskiej gminy miejskiej w gubernji połtawskiej.

„Najwszechwładniejszy Monarcho!

Rokosz polski dał Europie zachodniej powód do mięszania się w sprawy wewnętrzne Twego państwa i do grożenia nam jego rozkładem. Wierny naród rosyjski śpieszy ze wszystkich krańców z wyjawieniem przed Tobą, Monarcho, swego niezachwianego i nieograniczonego przywiązania.

Jakiemże oburzeniem napełniły się serca nasze, gdyśmy się dowiedzieli, że zuchwalstwo kierowników rokoszu polskiego wyraziło nadzieję oderwania Małorosji od wspólnej rodziny narodu rosyjskiego. Głęboko wyryły się w naszych sercach czyny naszych przodków i straszne te czasy, gdy jarzmo polskie, które ciążyło na Małorosji, zabijało wszystko, co było świętem i drogiem. Ze zgrozą wspominamy opowiadania o przeszłych czasach, lecz minęły one bezpowrotnie, a my, połączywszy się raz z Rosją, zjednoczyliśmy się z nią na wieki. Cieszymy się obecnie i szczycimy się z tego, iż jesteśmy rosjanami.

Drogim jest dla nas spokojny rozwój naszego bytu wewnętrznego, rozpoczęty tak pomyślnie na Twe wielkie słowo, Monarcho-Oswobodzicielu; lecz jeżeli potrzeba będzie dowieść naszej siły i obronić nasz wspólny byt polityczny, w takim razie my wszyscy, od małego do wielkiego, gotowiśmy powstać w obronie jedynego państwa, jak to czynili małorosjanie we wszystkich ciężkich chwilach drogiej naszej ojczyzny.

Oby dopomógł Ci, Wielki Monarcho, i wzmocnił Cię Pan Bóg, a my gotowi jesteśmy zawsze i w każdym czasie do sprawy ogólnej!

Waszej Cesarskiej Mości wierni poddani."

(Następują podpisy).

Od włościan czasowo-obowiązanych włości głazowskiej i goriaczkińskiej, w pow. możajskim, gubernji moskiewskiej.

„Najdostojniejszy Monarcho,
Panie i Dobroczyńco!

Dowiadujemy się, że wrogi od zachodu słońca sposobią się na świętą matkę naszą Rosję i że ci dawni zazdrośnicy jej sławy i potęgi Monarchy Rosyjskiego, rozdmuchują zdradę rokoszan-polaków i przyrzekają im pomoc, na szkodę całości i spokojności naszej ojczyzny.

Lecz jesteśmy z Tobą! I piersią naszą spotkamy ich! Miłosierdzie Twe, które zapewniło nam swobodę, ożywia w nas w stokroć odwieczne do Ciebie przywiązanie i gotowość na wszelkie ofiary za Ciebie i ojczyznę! Serca nasze są Ci bliskie, Monarcho, i kochają nieograniczenie.

W 1812 roku, gdy z naszych sioł i wiosek, z całego mienia, które poświęciliśmy, pozostały same tylko gruzy i popioły, i wówczas ojcowie i dziady nasze, z żonami i dziećmi, spotkali wroga i położyli uczciwie kości na rodzinnych naszych polach borodyńskich; umierali oni wytrwale i z radością za wiarę, Cesarza i ojczyznę i pozostawili nam w spadku swój przykład. My, dzieci i wnuki tychże, na wieczne wspomnienie zasługujących przodków naszych, robimy znak krzyża Św. i gotowi jesteśmy w każdej chwili wypełnić z naddatkiem ich święty przekaz!

Rozkaż, Monarcho,—a my wszyscy bez wyjątku, nie szczędząc życia naszego, posuniemy się silnym murem nieustraszenie na spotkanie wroga, pójdziemy w ogień i wodę, gdziekolwiek wskaże monarsza ręka naszego Cesarza-Oswobodziciela!

Przyjm, Monarcho, proste, lecz szczere wyrażenie uczuć wiernopoddańczych Twych synów borodyńskich".

(Następują podpisy).

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Ważne wypadki na polu walki w Stanach Zjednoczonych zwróciły w tę stronę uwagę publiczną. Wzięcie Vicksburga, który się poddał dla braku żywności, przyspieszy upadek Port-Hudsonu, bo jak mówią, jen. Grant z całemi prawie siłami wzmocni oddział jen. Banksa, bombardującego to miasto. Obok tego związkowi odparli ataki wojsk skonfederowanych w Arkanzas i Luizianie. Wszystkie te zwycięztwa, odniesione prawie jednocześnie, będą miały odbicie na wschodzie, i nowy dadzą popęd wojskom jen. Meade, których odwaga moralna znacznie się podniosła w skutku bitwy pod Gettysburg, a które obecnie trzymają w swym ręku losy wojny. Bitwa ta niewątpliwie zakończyła się zwycięztwem związkowych, a następstwa jej mogą być bardzo smutne dla skonfederowanych, którzy musieli się cofnąć aż ku brzegom wezbranego Potomaku. W takich okolicznościach nowa bitwa jest nieuniknioną, a w obecnem stanowisku wojsk dowodzonych przez jen. Lee, porażka byłaby dla nich straszną klęską.

Dotąd najzupełniej niewiadomo co skłoniło prezydenta Davisa do wysłania odezwy do p. Lincolna, i jaka jest jej treść i doniosłość. Depesze donoszą tylko, że p. Stephens wiceprezydent skonfederowanych, żądał upoważnienia od p. Lincolna do przybycia na statku floty skonfederowanej do Waszyngtonu dla zakomunikowania mu piśmiennej odezwy p. Davisa. Lecz Lincoln odrzucił ten sposób komunikacji. Teraz z niecierpliwością oczekują objaśnienia tej tajemnicy, równie jak

RZECZY STAROŻYTNICZE

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w Gubernji Płockiej
w latach 1844 i 1846.

I.

Powiat Płocki.

Miasto gubernjalne Płock.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 162).

Spis Przywilejów
znajdujących się w Archiwum Magistratu miasta Płocka, sporządzony przez Delegację do opisu zabytków starożytności w Królestwie.

1-szy z roku 1353 w Płocku. Przywilej króla Kazimierza Wielkiego obmyślający fundusz na opasanie miasta Płocka murem.

Pisany na pargaminie, w jednem miejscu uszkodzony,— pieczęć oderwana.

2-gi z roku 1361 w Mąkolinie. Przywilej tegoż króla nadający miastu Płocku 60 włók gruntu, w części od biskupa Płockiego przez zamianę uzyskanych.

Pisany na pargaminie; od pieczęci pozostał sznur z nici fioletowych z zielonemi zmięszanych.

3-ci z roku 1382 w Rosenbergu. Przywilej Władysława księcia Opolskiego i Dobrzyńskiego poświadczający sprzedaż 4-tej części wsi Osieka przez Wiktora po Janku z Mysłakowa na rzecz Janka po Mikoszu także z Mysłakowa dopełnioną.

Nie dotyczy miasta—pisany na pargaminie, pieczęć oderwana, ślad jej przywieszenia na sznurku.

4-ty z roku 1412 w Płocku. Przywilej Ziemowita księcia Mazowieckiego i Ruskiego dozwalający proboszczowi Ś-go Bartłomieja w Płocku— wójtowstwo we wsi Chełpowie zakupić i temuż wójtowstwu oraz młynowi na rzece Brzeźnicy rozmaite nadający przywileje.

Pisany na pargaminie, od wilgoci i myszy nadniszczony, pieczęć całkiem oderwana.

5-ty z roku 1418 bez miejsca. Dekret konsystorza Gnieźnieńskiego, regulujący dziesięcinę z włók na Płocku położonych.

Pisany na pargaminie przez Andrzeja po Boguszu z Krosina kleryka Włocławskiej dyecezji—na złożeniu w kilku miejscach przetarty; z pieczęcią oderwaną, od której pozostał sznurek jedwabny jasno-zielony.

6-ty i 7-my z roku 1435 w Płocku, Przywilej Władysława książęcia Mazowieckiego w dwóch nie zupełnie jedno-brzmiących egzemplarzach wydany, zatwierdzający nadania miastu przez poprzedników swoich poczynione, a zwłaszcza nadanie z r. 1361 (Nr. 2).

Oba egzemplarze pisane na pargaminie, oba w kilku miejscach uszkodzone i z oderwaną pieczęcią.

8-my z roku 1489 w Płocku. Przywilej Janusza księcia Mazowieckiego na Płocku i Ciechanowie zatwierdzający powyższe księcia Władysława z r. 1435 nadanie.

Pisany na pargaminie, zapieczętowany pieczęcią wiszącą — od której sznurek tylko z niekręconego czerwonego jedwabiu pozostał.

9-ty z roku 1446 w Płocku. Wyrok sądu Ziemskiego Płockiego w sprawie pomiędzy biskupem Płockim a mieszczanami, o dziesięcinę pieniężną i sposób jej płacenia.

Pisany na pargaminie przez Piotra po Wojciechu z Drobnina kleryku dyecezji Płockiej i notarjuszu—zapieczętowany pierwotnie 13 na jedwabnych sznurkach pieczęciami, z których żadna już nie istnieje. Z tych *pierwsza* wisiała na sznurku białym, *druga* i *trzecia* na żółtym i różowym, *czwarta* na różowym i niebieskim, *siódma* na żółtym i ciemnoczerwonym, *ósma* i *dziesiąta* na niebieskim, *dziewiąta, dwunasta* i *trzynasta* na żółtym, od *piątej, szóstej* i *jedenastej* nawet sznurki nie pozostały.

10-ty z roku 1358 w Avignon. Instrument nadania 400 dniowego odpustu tym, którzy się zapiszą do bractwa miłosierdzia przy kościele Płockim istniejącego, a to dla pomnożenia funduszów rzeczonego bractwa, poświadczany i zaakceptowany przez biskupów Płockiego Stanisława z Gulczewa w roku 1368, Poznańskiego Jana herbu Doliwa w r. 1369 i przez wielu innych, których akceptacje trudne do odczytania.

Pisany na pargaminie i 17 pieczęciami pierwotnie zaopatrzony, od niektórych pozostały sznurki niciane niejednostajnego koloru.

10-ty bis z roku 1454 w Płocku. Przywilej Władysława książęcia Mazowieckiego, potwierdzający Raciborzowi kanclerzowi libertację zakupionych przez niego czterech włók na przedmieściu Płockiem.

Pisany na pargaminie od myszy i wilgoci mocno uszkodzonym, brak pieczęci.

11-ty z roku 1454 w Łęczycy. Mandat Kazimierza króla Polskiego, W-go księcia Litewskiego, względem niewymagania od mieszczan Płockich i innych miast księstwa mazowieckiego żadnych opłat przy przejeździe ich przez miasta królewskie, oprócz połowy cła zwyczajnego.

Pisany na pargaminie, od wilgoci mocno uszkodzony i w kilku miejscach mocno przetarty, pieczęć oderwana, ślad jej zawieszenia na pasku pargaminowym.

12-ty z roku 1460 w Płocku. Akt darowizny 50 kóp groszy przez Katarzynę Starą Niemcową, mieszczankę płocką na utrzymanie altarzysty przy kościele parafialnym Ś-go Bartłomieja.

Pisany na pargaminie, pieczęć oderwana, była zawieszoną na sznurze jedwabnym z karmazynowego i zielonego niekręconego jedwabiu skręconym.

13-ty z roku 1461 w Płocku. Przywilej Ziemowita księcia mazowieckiego zatwierdzający sprzedaż domu w mieście Płocku przez Hanusza kucharza książęcego na rzecz Bodżanty z Jeżowa, dworzanina książęcego i nadane temuż domowi rozmaite zwolnienia.

Pisany na pargaminie i dobrze dochowany, pieczęć całkiem oderwana, z śladu tylko widać, że była na sznurku zawieszoną.

14-ty z roku 1462 w Płocku. Przywilej Katarzyny księżny mazowieckiej zatwierdzający wolności miasta Płocka przez księcia Władysława nadane i ustępujący całkowitego dochodu z łaźni na rzecz miasta.

Pisany na pargaminie w kilku miejscach pisma od myszy uszkodzony, na zawiniętym brzegu całkiem od wilgoci zbutwiały, od pieczęci pozostał sznur z czerwonego i zielonego jedwabiu skręcony.

15-ty z roku 1463 w Płocku. Przywilej czterech książąt synów Bolesławowych, zatwierdzający dla miasta Płocka przywilej książęcia Władysława na 60 włók gruntu i inne dogodności. (Nro 6) i darujący temuż miastu pobieraną przedtem na rzecz książęcą połowę opłaty łaziennej.

Pisany na pargaminie, pieczęć oderwana, zawieszoną była na sznurze.

16-ty z roku 1471 w Płocku. Przed książęciem Kazimierzem zeznany zapis pewnego funduszu, na cele pobożne przeznaczonego, przez kanclerza Raciborza z Golejowa do dyspozycji a raczej administracji magistratu płockiego.

Pisany na pargaminie, od wilgoci i myszy mocno uszkodzony— pieczęć oderwana.

17-ty w roku 1472 w Płocku. Zatwierdzenie powyższego dokumentu przez tego samego książęcia Kazimierza, jako podówczas biskupa nominata Płockiego.

Pisany na pargaminie, w końcu mocno od wilgoci i myszy zniszczony, pieczęci które były, brakuje.

18-ty z roku 1483 w Płocku. Przywilej Janusza księcia mazowieckiego zatwierdzający erekcję łaźni w Płocku, na którą testamentem Raciborza i Golejewa kanclerza Płockiego fundusze obmyślone zostały.

Pisany na pargaminie, pieczęć oderwana—ślad jej przywieszenia na sznurze tylko pozostał.

19-ty z roku 1498 w Krakowie. Przywilej króla Jana Alberta, dozwalający magistratowi miasta Płocka zaprowadzić w tem mieście wodociągi.

Pisany na pargaminie, pieczęć oderwana, była na sznurze.

20-ty z roku 1504 w Malborgu. Wyrok króla Aleksandra stanowiący, że mieszczanie Płoccy z towarami Wisłą udający się, od wszelkich opłat miastu Toruniowi poprzednio uiszczanych wolni być mają.

Pisany na pargaminie, opatrzony podpisem Jana Łaskiego kanclerza i pieczęcią wielką królewską na zawiasce pargaminowej zawieszoną— dobrze dochowany, pieczęć mocno uszkodzona.

21-szy z roku 1505 w Radomiu. Zatwierdzenie wyroku sądu komisarskiego w sprawie, o wymaganie podobnych opłat od mieszczan Płockich przez króla Aleksandra dopełnione.

Pisany na pargaminie, podpisany przez Jana Łaskiego kanclerza, dobrze dochowany, ale z oderwaną pieczęcią.

22-gi z roku 1505 w Radomiu. Powyższego zatwierdzenia kopja spółczesna.

Na pargaminie przez Andrzeja Sarbiewskiego podówczas notarjusza miasta Płocka wydana i podpisana bez pieczęci— dochowanie autentyku dobre.

23-ci z roku 1509 w Krakowie. Przywilej króla Zygmunta II-go, dozwalający biskupowi Płockiemu i jego kapitule nowy młyn na rzecze Brzeźnicy, w miejsce dawnego wysta-

wiadomości o spodziewanej walce nad Potomakiem.

Tymczasem w Stanach północnych wiadomości o tylu zwycięstwach wywołały ogromny zapał. Złoto spadło o 5% a papiery publiczne skoczyły o 3%. Wysłano z różnych miejsc deputacje dla powinszowania p. Lincolnowi, który przy tej sposobności, równie jak i inni członkowie gabinetu, miewał mowy. W jednej z takich mów, p. Seward oświadczył pomiędzy innemi, że walka domowa dawno by się już zakończyła, gdyby skonfederowani ciągle nie mieli nadziei na interwencję mocarstw europejskich.

Depesze nadeszłe z Meksyku przez Hawannę, potwierdzają wiadomości o pełnem niesłychanego zapału przyjęciu jenerała Foreya wraz z wojskami w stolicy. Deputacja wyraziła głównodowodzącemu pragnienie pokoju, a ten w rozkazie dziennym podziękował mieszkańcom za przyjęcie i zachęcał ich do wzięcia udziału w odrodzeniu kraju. Juares cofnął się z 6,000 wojska do San Luis de Potosi, gdzie, według tychże depesz, mają się za nim udać wojska francuzkie. Wiadomość ta wszakże potrzebuje potwierdzenia.

Dzienniki francuzkie powtarzają za *Monitorem* dokumenta o zajęciu stolicy Meksyku i działaniach poprzednich, lecz tylko półurzędowe, dołączają do tego szerokie wychwalania. Z nieurzędowych, jedynie *Journal des Debats* rozwija w następujący sposób końcowe wyrażenie raportu jenerała Foreya, że przyjęcie żołnierzy francuzkich ma doniosłość politycznego wypadku, którego rozgłos będzie niezmierny. „Nie jest to, powiada ten dziennik, tak przesadzone ocenienie, jakby się na pozór zdawało. Czy francuzi pozostaną na dłuższy lub krótszy czas w Meksyku, czy stanowczo zajmą jedną lub dwie prowincje rozległego tego kraju, czy nakoniec ograniczą się na nacisku swego i sprzymierzonych mocarstw wpływu na jego losy, zawsze to będzie usiłowaniem starego świata odzyskania prawa mięszania się do spraw nowego świata (wbrew zasadzie Monroe); a czy to będzie dobrem lub złem, nie można przecież zaprzeczyć iż jest to jeden z ważniejszych wypadków współczesnej historji.“

Dziennik *Temps* podaje pogłoskę że hrabia Walewski ma być mianowany ambasadorem francuzkim przy dworze londyńskim.

Książę Amadeusz d'Aoste spodziewany jest w Hamburgu, zkąd uda się do Sztokholmu.

P. Boestrup, mający być wysłany z nadzwyczajną misją, uda się do Aten przez Wiedeń i Trjest. P. Boestrup, uwierzytelniony jest przez króla duńskiego przy Jerzym I i ma przedstawić królowi greckiemu przy wstąpieniu na tron, powinszowania od swego monarchy. Prawdopodobnie do czasu wyjazdu z Danji młodego króla, będzie on zawiadamiał gabinet kopenhageński o biegu wypadków i będzie obowiązany zbadać prawdziwy stan rzeczy.

Posiedzenia sejmu szlezwickiego, trwały tylko jeden dzień. Jeden deputowany został wybrany ze stronnictwa duńskiego. Stronnictwo niemieckie chciało unieważnić ten wybór z powodu nieformalności, a kiedy komisarz królewski zaprzeczył tego prawa sejmowi, wszyscy deputowani złożyli mandata i opuścili salę posiedzeń. Listy z Kopenhagi donoszą, że w wyborze tym niema żadnego braku formalności, chyba to, że wybrany jest duńczykiem. Jeżeliby tak było w istocie, postępowanie deputowanych niemieckich byłoby bardzo nagannem; lecz roszczenie podobne tak jest śmieszne i przesadzone, iż dla ocenienia tej sprawy należy czekać na bliższe objaśnienie.

(Mon., Ind. b., W. Z.)

Angija.

Londyn, 18 *Lipca*. Z niecierpliwością oczekują tu dalszych wiadomości z Nowego-Jorku. Spodziewany wczoraj parostatek z Kanady dotąd nie przybył. Rozmaite listy i gazety podają mało co więcej nad to, co znanem było z pierwszej depeszy telegraficznej o bitwie pod Gettysburgiem, lecz dowodzą, że walka ta była jedną z najkrwawszych. Jeżeli potwierdzi się, że jen. Longstreet poległ (podług innej wersji dostał się do niewoli), i że z liczby czterech dowódców korpusów armji związkowej, dwóch pozostało na placu bitwy, już ta jedna okoliczność świadczyć będzie o zawziętości walki i o narażaniu się samych wodzów. W ogóle podług wszystkich dotychczasowych wiadomości, bitwa pod Gettysburgiem była największą ze wszystkich jakie dotychczas w wojnie północno-amerykańskiej stoczono, a o ile się zdaje, nie została ona w dniu 3-im b. m. skończoną. Im pilniej porównamy między sobą dotychczasowe wiadomości, tem bardziej utwierdzimy się w przekonaniu, że w dniu pomienionym wieczorem nie było jeszcze nic stanowczego do doniesienia. Miasto Gettysburg znajdowało się jeszcze widocznie w ręku skonfederowanych, a jeżeli nawet ci ostatni zostali d. 3-go o kilka mil dalej odparci, to przynajmniej nie ścigano ich po za miasto, gdyż telegram byłby o tem wspomniał. Trudno nawet z pewnością powiedzieć, czy bito się 3go b. m. i czy ostatnie wiadomości z pola bitwy nie dotyczą walki z 1-go i 2-go. Bardzo być może, iż 3-go i 4-go obie strony odpoczywały, oczekując na posiłki. Powiadają, że jen. Dix, niezwłocznie po objęciu przez jen. Meade dowództwa naczelnego, otrzymał polecenie udania się do Waszyngtonu; o jenerale Feuch mówią także, że odwołany został z wyżyn Marylandu dla wzmocnienia głównej armji jen. Meade; zdaje się że temu ostatniemu poszedł z Harrisbury w pomoc jen. Couch i że jen. Sedgwich działał bezskutecznie od północy przeciw tyłom nieprzyjaciela. Jeżeli dowódcy powyżsi przybędą wczas i wypełnią swe zadanie, w takim razie dziwićby się należało, gdyby jen. Lee zdołał ocalić chociażby połowę swej armji.

Z wiadomości dotychczasowych o bitwie pod Gettysburgiem *Times* wyprowadza wniosek, że powodzenie było raczej po stronie skonfederowanych, a nie związkowych, oraz że mała tylko część armji jen. Lee była w ogniu. Również na południowej widowni wojny, dziennik pomieniony nie widzi pomyślnych dla Północy szans.

Ogół dochodów połączonych królestw W. Brytanji i Irlandji za rok ubiegły, licząc od 1-go lipca 1862 do 1-go lipca r. b., wynosi 70,683,860 funt. ster., a ogół wydatków zwyczajnych w tymże okresie 68,624,596 funt. ster., tak iż przewyżka dochodów nad wydatkami dochodzi do sumy 2,059,264 funt. ster. Lecz uchwała dotycząca fortyfikacij (na które przeznacza się 900,000 fun. ster.) redukuje tę przewyżkę do 1,159,264 funt. ster.

Austrja.

Hermansztad, 17 *Lipca*. Wczoraj zrana przed samą 10-tą rozpoczęło się drugie posiedzenie sejmu siedmiogrodzkiego. Tak samo jak na pierwszem posiedzeniu, i tym razem prawy kraniec był zupełnie pusty, albowiem kilku tylko węgrów zgłosiło się. Sprawdzanie protokółu z dnia poprzedniego zajęło aż pół godziny, gdyż takowy musiał być przeczytany w trzech językach krajowych. Następnie deputacja, z hrabią Beldi na czele, udała się do komisarza królewskiego dla zaproszenia go na otwarcie sejmu. Wkrótce potem zgłosił się hr. Crenneville, wszedł na stopnie tronu, nakrył głowę i odczytał w języku niemieckim reskrypt królewski z d. 15-go czerwca. Tenże reskrypt odczytano także w językach węgierskim i rumuńskim, poczem komisarz królewski oświadczył, że sejm jest otwarty, powstał z miejsca, odkrył głowę i opuścił salę wśród okrzyków całego zgromadzenia. Zaraz potem deputowany biskup Szaguna zaprojektował adres odpowiedzi do Cesarza, a deputowany Rannicher wyraził w pięknej mowie uczucia wdzięczności sejmu za łaski przez J. C. Mość udzielane, wynurzył ubolewanie z powodu nieobecności członków węgierskich, oświadczył, iż spodziewać się należy, że zgromadzenie dążyć będzie usilnie do dobra powszechnego i powiedział w końcu, że adres odpowiedzi na reskrypt cesarski jest obowiązkiem sejmu, lecz że to nastąpi dopiero po ukonstytuowaniu się tego ostatniego. Na tem zakończyło się drugie posiedzenie.

Reskrypt otwarcia sejmu słuchany był z początku spokojnie, lecz następnie dawały się słyszeć po kilkakrotnie głośne oznaki zadowolenia, głównie przy czytaniu ustępu obejmującego przyrzeczenie wydania odpowiedniego wymaganiom obecnych czasów dyplomu inauguracyjnego, oraz przy czwartym ustępie, dotyczącym posłania przez sejm siedmiogrodzki reprezentantów do rady państwa. Po posiedzeniu, całe zgromadzenie udało się do komisarza królewskiego hr. Creneville, który przyjął je z nadzwyczajną uprzejmością. Oprócz tego sasi przedstawiali się jenerałowi hr. Montenuovo, dowodzącemu wojskami stojącemi w Siedmiogrodzkiem. Hr. Crenneville zaprosił wszystkich członków sejmu na obiad. Głównym przedmiotem rozmów, głównie w klubach narodowych rumuńskim i saskim, jest niezgłoszenie się na posiedzenia sejmu deputowanych węgierskich.

Francja.

Paryż, 18 *Lipca*. Minister wojny otrzymał następujący raport od jen. Foreya z m. Meksyku, z d. 10 Czerwca: „Wszedłem do miasta Meksyku na czele armji. Z wzruszonem sercem przesyłam tę depeszę W. Panu, donosząc, że ludność tej stolicy, przyjęła armję z zapałem, dochodzącym do szaleństwa. Żołnierze francuzcy, literalnie uginali się pod wieńcami i bukietami, o czem tylko wejście wojsk do Paryża d. 14 Sierpnia 1859 r. może dać pojęcie. Byłem obecny wraz z oficerami sztabu, przy odśpiewaniu *Te Deum* w przepysznej katedrze tej stolicy, zupełnie natłoczonej ludem; następnie armja, w doskonałym porządku, defilowała przedemną wśród okrzyków: Niech żyje Cesarz! Niech żyje Cesarzowa! Po defiladzie w pałacu rządu przyjmowałem władze, które do mnie przemawiały. Ludność ta chciwie pragnie porządku, sprawiedliwości, prawdziwej swobody. Odpowiadając reprezentantom, przyrzekłem im to wszystko w imieniu Cesarza. Przy następnej sposobności, będę miał zaszczyt podać obszerniejsze szczegóły o tem bezprzykładnem w historji przyjęciu, mającem doniosłość wypadku politycznego, którego rozgłos będzie niezmierny. Jenerał Głównodowodzący, *Forey*".

Minister marynarki, otrzymał od kontradmirała Bosse, następującą depeszę z Sacrificios, z 16 czerwca: „Mam przyjemność donieść JW. Panu, że stan zdrowia osad statków, ciągle jest jak najlepszy; na statku *Bellone*, nie okazał się już żaden wypadek żółtej febry, a jak zawsze stan moralny majtków, jest doskonały.“

Monitor tedy rozproszył wszelkie wątpliwości, od trzech dni krążące, co do sprawy meksykańskiej. Dziś już nie ulega najmniejszej wątpliwości, że m. Meksyk zajęte jest przez wojska francuzkie. Depesza ogłoszona dziś w dzienniku urzędowym, a stanowczo potwierdzająca ten ważny fakt, została przesłana do Cesarza przez jego oficera służbowego, margrabiego Galifet, który przybył w nocy do Saint-Nazaire na statku pocztowym, statek ten odpłynął z Vera-Cruz nie 16 a 18 czerwca. Zapewniają, że p. Galifet, wyjechawszy dziś z rana o godzinie 7-ej z Nantes, o 2-ej był w Orleanie, gdzie wsiadł na pociąg udający się do Vichy. Do późnego wieczoru, poczta z Saint Nazaire, która nadeszła tu o godzinie 5-ej nie została rozdana oczekującej na nią niecierpliwie publiczności. Wszelako korespondencje dziś mają być rozdane. Jutro zatem będą krążyć szczegółowsze wiadomości, a jednocześnie *Monitor* poda urzędowe doniesienia.

Tymczasem, jak się okazuje, dziennik *La France*, mylnie wysłał jen. Bazaine w kierunku ku Cuernavaca, w pogoń za jen. Comonfort, który już niedowodzi nawet wojskami od bitwy z 8-go. Dziennik ten myłną podał wieść, ponieważ teraz wiadomo, że wojska Juareza ruszyły ku San Luis de Potosi, która leży zupełnie w innym kierunku, niż Cuernavaca. Dziś zapewniają, że drogą urzędową nadeszły wiadomości z Vera-Cruz z 24 czerwca, zatem o ośm dni późniejsze od przywiezionych do Saint-Nazaire.

France podaje następujące wiadomości o przyszłej podróży młodego króla greckiego. Jerzy I opuści Danję we Wrześniu i uda się do Brukseli, Paryża i Londynu; dla odwiedzenia króla Belgów, Cesarza Francuzów i królowej angielskiej. Towarzyszyć mu ma hrabia Spoonek, pozostający przy nim jako przyboczny radca. Król będzie podróżował pod nazwą hrabiego Aten. Z Anglji uda się do Tulonu, gdzie wsiądzie na fregatę parową grecką, mającą go przewieść do portu pyrejskiego. Wstąpiwszy na jej pokład, porzuci incognito i przybierze urzędowy charakter; flaga królewska będzie wywieszona na maszcie, a powitają 101 wystrzałów. P. Broestrop, były prefekt policji w Kopenhadze, mianowany posłem duńskim przy dworze ateńskim, wyjedzie za kilka dni do Grecji, żeby tam przysposobić wszystko na przyjazd króla.

Wczoraj w pałacu Bristolskim, jak donosi *La France*, odbywały się ostatnie, smutne przygotowania do przewiezienia zwłok księcia Hamiltona. Z rozkazu Cesarza, statek wojenny cesarski, będzie oczekiwał na ciało dostojnego zmarłego i przewiezie je do Anglji; najstarszy syn księcia Hamiltona, dziedziczący jego imię, tytuły i parostwa, będzie prowadził kondukt żałobny aż do Holyrood. Księżna Hamilton, wraz z trojgiem dzieci, ciągle jest w Saint-Cloud. W pośród głębokiej boleści, okazuje ona spokojność, a niepowetowane dla niej nieszczęście, Cesarzowa osładza swą delikatną troskliwością.

W sprawie aresztowania na statku *Aunis*, rozpoczęły się już układy pomiędzy p. Drouyn de Lhuys a p. Nigra, którzy już kilkakrotnie się naradzali z sobą. Spodziewają się ciągle, że rząd francuzki nie będzie nalegał na wydanie aresztowanych. Podobno minister spraw zagranicznych i minister marynarki, różnią się w zapatrywaniu się na tę sprawę i musiano się odwołać do rozstrzygnięcia Cesarza.

Włochy.

Turyn, 17 *Lipca*. Prawo o podatku od dochodu z nieruchomości, dotąd nie zostało uchwalone. Izba wikła się w drobiazgi i zbyt przedłuża rozprawy. Należy bezwątpienia zgłębiać kwestje, lecz wszystko ma swe granice. Zresztą nie wątpią o uchwaleniu tego prawa. Tymczasem z mnóstwa poprawek, niektóre zostały przyjęte. Przy końcu miesiąca potrzeba odpoczynku tak silnie będzie się dawała uczuwać, że koniecznie posiedzenia będą musiały być na jakiś czas zawieszone. Pozostają jeszcze do uchwalenia dwa prawa finansowe, uznane przez p. Minghettego, jako nie cierpiące zwłoki. Spodziewają się, że zostaną przyjęte, nim deputowani się rozjadą.

Prawo zaś o rozbójnictwie, jak się zdaje, nie będzie wcale roztrząsane w roku bieżącym; tymczasem, kradzieże, rabunki, napaści, wymuszane okupy, ciągle mają miejsce na południu, jak świadczy pomiędzy innemi nowy dziennik, wychodzący w Benewencie, *Nuovo Sannio*, który powiada: „Nasza prowincja stała się główną kwaterą band Schiavona i Caruso. Bandy te dzielą się, rozdrabniają, na nowo łączą, napadają na jedną gminę, przechodzą do drugiej, znów wracają do pierwszej, tak, że nieszczęśliwa ta prowincja cierpi wszelkie klęski rozbójnictwa. Wszystko to daje ważne znaczenie ujęciu w Genui pięciu naczelników band, co stanowi dotąd główny przedmiot rozmów. Na nieszczęście zamiast roztrząsać tę sprawę spokojnie i z bezstronnością i stawiania rozumowań mniej więcej prawnych przeciw zarzutom przeciwników, organa krańcowe pozwoliły sobie na zbyt namiętne deklamacje. Gniew usunął na bok rozsądek i w zadaniu prawnem wynaleziono pozór do politycznych wymówek. Dla tego *Armonia* i *Diritto* ciągle jednakowo nienawidzące rząd francuzki, zostały skonfiskowane przez prokuratora. Temu ostatniemu dziennikowi przytrafia się to już trzeci raz w ciągu kilku dni, i to za jedną i tę samą sprawę. Pomiędzy gabinetem tutejszym a paryzkim toczą się układy w celu załatwienia tej sprawy. Zresztą ministerstwo tutejsze użyje wszelkich środków, aby nie zachwiać serdecznych stosunków, istniejących pomiędzy dwoma dworami; utrzymują wszakże, iż gabinet nie zgadza się na wydanie aresztowanych, ponieważ mogłoby to być uważane za oznakę słabości z jego strony i wyjść na korzyść jego przeciwnikom. Genueński *Corriere mercantile*, bardzo biegły i mający powagę w kwestjach morskich dziennik, przytacza ważny fakt. Sardyński statek wojenny *Gulnara*, użyty do służby pocztowej, przed dwudziestu laty przewoził rozbójnika korsykańskiego, kiedy burza zmusiła go do zawinięcia do portu Boja. Wytropiwszy tego pasażera na statku sardyńskim, policja francuzka, przyaresztowała go, pomimo żywej protestacji dowódcy statku. Wprawdzie od tego czasu pomiędzy dwoma państwami zostały zawarte konwencje, lecz nie wiadomo, czy ten wypadek nie będzie przytaczany, a może i będzie uznane jego zastosowanie do obecnej chwili. Ostrożność i milczenie, zachowane przez prezesa rady ministrów przy interpelacji p. Micelego, przecina wszelkie przypuszczenia, lecz wiadomo, że oba gabinety przejęte są duchem pojednawczym co do tego sporu.

Rozdrażnienie panujące w ludności przeciwko rozbójnictwu, powoduje prefektów do wydawania różnych rozporządzeń; najlepszym wszelako środkiem, byłoby zbudowanie sieci dróg bitych w prowincjach neapolitańskich. Jen. Menabrea pilnie tem się zajmuje i zażądał w tym celu kredytu 20 milionów fr., który izba bezwątpienia mu udzieli. Niektóre dzienniki, a szczególniej *Discussione*, żądają podniesienia tego kredytu do 100 milionów fr. Jen. Menabrea nie bardzoby się zmartwił tego rodzaju opozycją. Brak dróg stanowi jedną z ważniejszych plag południowych prowincij, i służy za główny, a nawet dobrze obmyślany argument, niektórym deputowanym, przeciwnikom nowego podatku. Dotąd wiele mówiono, a mało zrobiono. Należy się spodziewać po dzielności jen. Menabrea, że nie dozwoli, aby te projekta pozostały martwą literą.

Układy dotyczące ustąpienia kolei żelaznych rządowych, towarzystwu lombardzkiemu, bardzo daleko są posunięte. Rezultatem tych układów, byłoby zaopatrzenie skarbu w znaczne zasoby i usunięcie możliwości nowej pożyczki.

W sali władz municypalnych, wystawiono około stu modelów z gipsu i szkiców na papierze pomnika, który ma być wystawiony hr. Cavourowi, na placu San-Carlino. Fundusze zebrane na wystawienie tego pomnika, przenoszą 500,000 fr. Sam Rzym złożył 5,000 talarów. Plan uznany za najlepszy, otrzyma 4,000 fr., a trzy następne po 1,000 fr.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 20 *Lipca*. *Times* umieszcza następującą depeszę z Nowego Jorku, z dnia 9-go lipca, nadesłaną parostatkiem *Canada*: Główna kwatera jen. Lee, znajdowała się we wtorek pod Hagerstown. Odwrót wojska odbył się w zupełnym porządku. Jenerał Lee po bitwie stanął z wojskiem nad Potomakiem, celem zabezpieczenia przejścia pociągów. Jen. Meade znajduje się o 35 mil z drugiej strony Gettysburgu. Wczoraj jego straż przednia pod dowództwem jen. Kilpatricka, uderzyła na skonfederowanych i została pobitą. Kilpatrick został zabity lub raniony. Jen. Hulburck przysłał urzędową wiadomość o zwycięztwie odniesionem nad wojskami południowemi pod Heleną, w Arkansas. Strata skonfederowanych wynosi 600 ludzi zabitych i ranionych i 1,200 wziętych do niewoli, związkowi zaś stracili tylko 60 ludzi. Załoga Vicksburgu wynosiła 12,000 ludzi. Powodem do poddania się, miał być brak żywności. — Rozporządzenie dotyczące poboru do wojska, ma zostać niezwłocznie wykonane, we wszystkich Stanach północnych. Pierwsze powołanie będzie wynosiło 300,000 ludzi. Losowanie rozpoczęło się wczoraj w Rhode Island i Massachusetts, a jutro odbędzie się w Nowym Jorku.

Paryż, 20 *Lipca*. Według wiadomości pochodzących z pewnego źródła, zawikłania z powodu sprawy aresztowania na statku

---

wić, z zachowaniem pewnych opłat, na rzecz zamku królewskiego.

Pisany na pargaminie, z podpisem podkanclerzego koronnego Macieja Drzewickiego, biskupa Przemyślskiego, pieczęć oderwana.

24-ty z roku 1511 w Krakowie. Przywilej tegoż króla uwalniający mieszczan Płockich na lat 9, od wszelkich opłat i ciężarów, a to z powodu pogorzenia miasta.

Pisane na pargaminie, z podpisem podkanclerzego Krzysztofa Szydłowieckiego kasztelana Sandomierskiego, od pieczęci pozostał tylko pargaminowy rzemyk.

25-ty z roku 1512 w Krakowie. Przywilej tegoż króla rozciągający ważność tego zwolnienia do lat 12-tu.

Na pargaminie z podpisem Krzysztofa Szydłowieckiego podkanclerzego, z pieczęcią oderwaną.

26-ty z roku 1519 w Piotrkowie. Mandat tegoż króla zabraniający poborcom egzekwowania podatków od mieszczan Płockich w ciągu nadanego im od ich opłaty zwolnienia.

Na pargaminie z podpisem królewskim, zapieczętowany pieczęcią mniejszą na samym przywileju wyciśniętą, której ślady tylko pozostały.

27-my z roku 1521 w Toruniu. Mandat tegoż króla sprawę między mieszczanami — Płockiemi a Toruńskiemi o wolną defluitację Wisłą towarów rozpoczętą, aż do ukończenia wojny z Prusami zawieszający.

Na pargaminie, z podpisem kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego — z pieczęcią na samym autentyku wyciśniętą, której ślady tylko pozostały.

28-my z roku 1523 w Krakowie. Mandat tegoż króla stanowiący, że żydzi w mieście Płocku, w dni targowe nie inaczej towary przedawać albo kupować mogą, jak tylko na rynku, i przędzę w całych postawach, towary zaś korzenne na cetnary (talento).

Na pargaminie z podpisem i pieczęcią jak wyżej.

29-ty z roku 1523. Drugi egzemplarz tego mandatu w podobnej formie.

30-ty z roku 1523 w Krakowie. Przywilej tegoż króla stanowiący:

a) co do opłaty targowego od chleba: że w każdy dzień targowy — t. j. w poniedziałek wolno będzie każdemu zkądkolwiekbądź chleb bez opłaty na sprzedaż przynosić, — w inne zaś dnie tylko mieszkańcom przedmieść i wsi do zamku należących, którzy w młynach królewskich ziarno swoje mielą.

b) co do przewozu na Wiśle: że z liczby udających się z Płocka albo przez Płock na jarmarki do Gniezna, Poznania, Łęczycy i Wrocławia, ci tylko pod miastem Płockiem przewozić się są obowiązani, którzy prowadzą za sobą obładowane towarem wozy; tym zaś którzy lekko albo konno z pieniędzmi tylko jadą, wolno się powyżej albo poniżej miasta gdziekolwiek chcą przewozić wracający zaś z jarmarków wszyscy pod Płockiem przeprawiać się winni.

Na pargaminie, z podpisem Tomickiego biskupa Poznańskiego, podkanclerzego koronnego i z pieczęcią na pargaminowym rzemieniu wiszącą, od której sam tylko rzemień pozostał.

31-szy z roku 1523 w Krakowie. Wyrok komisarski przez króla Zygmunta I-go potwierdzony — rozstrzygający kwestję co do powyższego przewozu pozostałą i stanowiący zarazem:

a) że mieszczanie mogą się upominać u starosty oddania pod sąd miejski przytrzymanych w zamku złodziei, ale tych tylko, których wydania pod sąd miejski sam powód domagać się będzie, albo którzy w regestrze spraw kryminalnych miejskich przynajmniej 3 razy są notowani.

b) że starosta ma zaspokoić należytości rzemieślników, którym jest winien; mieszczan wszelkiej kondycji więzić ani zatrzymywać nie będzie, chyba prawem właściwem przekonanych; — bram miejskich zamykać ani od wszelkich wiktuałów z wyjątkiem mięsa i ryb (jeśli te nie na wozie przywiezione będą) opłaty targowego pobierać, ani też do opłaty od wesel obchodzonych nie ma prawa i t. d.

Na pargaminie z podpisem kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego i pieczęcią na zawiasce pargaminowej zawieszoną — pieczęć ta oderwana.

32-gi z roku 1523 w Piotrkowie. Inny dekret tegoż króla w tejże samej materji.

Pisany na wielkim arkuszu pargaminu, opatrzony podpisem kanclerza Szydłowieckiego, w kilku miejscach przetarty i od wilgoci zbutwiały. Pieczęć całkiem oderznięta, na sznurach była pierwotnie przy nim zawieszoną.

33-ci z roku 1523. Wyrok administratora kościoła płockiego względem kościoła i szpitala pod tytułem Ś-go Leonarda i Katarzyny.

W kopji na pargaminie przez Jana Zembrzuskiego, kleryka dyecezji Płockiej i notarjusza wydany — z pieczęcią oderwaną.

34-ty z roku 1524 w Płocku. Wyrok komisarski przez Macieja Drzewieckiego biskupa Włocławskiego i Rafała Leszczyńskiego podkomorzego Kaliskiego ferowany w sprawie pomiędzy mieszczanami Płockiemi a starostą.

Pisany na pargaminie i pierwotnie trzema pieczęciami na paskach pargaminowych wiszącemi zaopatrzony — wszystkie te pieczęcie oderwane.

35-ty z roku 1527 w Krakowie. Przywilej króla Zygmunta I-go zatwierdzający miastu Płockowi nadaną przez poprzednika swego Aleksandra wolność prowadzenia Wisłą zboża i wszelkich towarów bez żadnych na rzecz miasta Torunia opłat.

Pisany na pargaminie z podpisem kanclerza Szydłowieckiego, pieczęć oderwana wisiała pierwotnie na sznurach.

36-ty z roku 1528 w Piotrkowie. Przywilej tegoż króla dozwalający mieszczanom Płockim urządzić pod ratuszem piwnicę czyli karczmę i w niej wszelkie trunki szynkować.

Pisany na pargaminie z podpisem jak wyżej — pieczęć oderwana wisiała na sznurze z białych, żółtych i karmazynowych nici skręconym.

37-my z roku 1533. Kopja notarjalna przywileju Andrzeja Krzyckiego biskupa Płockiego zatwierdzającego fundację ołtarzy Ś-go krzyża i Ś-tej Anny w kościele parafialnym Ś-go Bartłomieja, w testamencie Elżbiety Jureckiej legowaną.

Pisany na pargaminie ze znakiem Stanisława Machnackiego kleryka dyecezji Poznańskiej i notarjusza, pieczęć wisiała na sznurze ale oderwana.

38-my z roku 1536 w Krakowie. Wyrok komisarzy królewskich, przysądzający magistratowi miasta Płocka prawo opiekuństwa (jus patronatus) do wspomnionych wyżej ołtarzy.

Wydany na pargaminie przez Jana Choińskiego biskupa Płockiego, z pieczęcią oderwaną.

39-ty z roku 1537 w Krakowie. Przywilej króla Zygmunta I-go zabraniający miastu Toruniowi wymagania opłat od mieszczan Płockich, zboże i towary Wisłą prowadzących.

Na pargaminie z podpisem Jana Choińskiego biskupa Płockiego i kanclerza, z pieczęcią królewską, na czerwonym wosku wyciśniętą, a na rzemyku pargaminowym zawieszoną — pieczęć ta mocno uszkodzona.

40-ty z roku 1537 w Krakowie. Przywilej tegoż króla, zatwierdzający wyrok komisarzy, względem wolnego wyszynku w piwnicy miejskiej w poprzednim roku ferowany.

Pisany na dwóch arkuszach pargaminu z podpisem kanclerza Jana Choińskiego, pieczęć oderwana i sam autentyk mocno od wilgoci i myszy uszkodzony.

41-szy z roku 1540 w Krakowie. Przywilej tegoż króla z powodu zgorzenia dawniejszego przywileju ponowiony, uwalniający mieszczan Płockich od opłaty połowy cła, od towarów, które do miasta sprowadzają.

Na pargaminie z podpisem kanclerza Pawła Wolskiego, w kilku miejscach od myszy uszkodzony i z oderwaną pieczęcią, ślad tylko pozostał, że ta na sznurku pierwrtnie była zawieszoną.

43-gi z roku 1542 w Krakowie. Przywilej tegoż króla, zakazujący przywozu obcego piwa do miasta, a jeśliby przywiezione było, to nie inaczej jak w piwnicy miejskiej ma być sprzedane.

Pisane na pargaminie, z podpisem kanclerza Wolskiego, pieczęć (już dziś nie istniejąca) wyciśniętą była na samym autentyku, który od myszy i wilgoci mocno jest uszkodzony.

43-ci z roku 1545 w Krakowie. Przywilej tegoż króla uwalniający mieszczan Płockich, z powodu pogorzeli miasta, od opłaty wszelkich podatków, na lat 15.

Pisany na pargaminie, z podpisem Tomasza Sobockiego kanclerza i pieczęcią na samym autentyku wyciśniętą, która jednak odpadła.

(dalszy ciąg nastąpi).

Aunis, zostały załatwione i rząd włoski wyda aresztowanych.

Paryż, 21 *Lipca*. Wiadomości nadesłane z Madrytu donoszą, że przedsięwzięto środki zaradcze, celem zapobieżenia zamiarom podniecania zaburzenia w Sewilli, Maladze, Walladolid i Grenadzie. Pod Malagą fregata francuzka wpadła na fregatę angielską; oba statki zatonęły, zdołano tylko uratować jednego angielskiego i pięciu francuzkich żołnierzy marynarki. Dzisiejszy *Monitor* umieszcza listy z Vera-Cruz, według których w prowincji Chiapas i Terras Calientes (w pasie nadbrzeżnym) nastąpiły pronunciamento na korzyść interwencji francuzkiej.

Kopenhaga, 20 *Lipca*. Wszyscy członkowie mniejszości szlezwickiego zgromadzenia stanów podali dziś wniosek, aby komisarz królewski wyjednał u rządu szybkie zwołanie zastępców członków którzy złożyli mandata. Spodziewają się w przyszłą środę przybycia króla szwedzkiego, który ma odwiedzić króla duńskiego w zamku Skodsborg.

Vichy, 19 *Lipca*. P. de Gallifet wręczył Cesarzowi chorągwie zdobyte w Meksyku i klucze m. Meksyku ofiarowane przez władze municypalne. Zebrano dziś rano batalion gwardji przed cesarskim domkiem szwajcarskim. Cesarz wywołał przed front podoficerów tegoż batalionu, oddał im chorągwie zdobyte i rzekł do nich: „Gdybyście byli tam obecni, mielibyście udział w zdobyciu tych chorągwi". Następnie batalion defilował wśród okrzyków ludności.

Konstantynopol, 19 *Lipca*. Porta zabroniła, począwszy od dnia jutrzejszego, pełnienia służby pocztowej przy wybrzeżach tureckich wszystkim statkom stowarzyszeń zagranicznych. Zamierza ona sama wyłącznie zająć się administracją poczt w swych granicach.

Berlin, 21 *Lipca*. *Börsenzeitung* donosi, że Bawarja zaniechała zamierzonej konferencji, z powodu braku uczestników. — Żaden z rządów należących do związku celnego nie przychylił się do punktów podanych przez Bawarję.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Wczorajszy dzień był niepogodny, lecz ciepły. Przez kilka godzin przed południem niebo na pół pogodne, zresztą prawie przez cały dzień całkiem zachmurzone; o g. 7-ej i 8¼ wieczorem deszcz drobny chwilowo padał, wieczorem w stronie zachodniej nieba błyskawice bez grzmotów. Średnia temperatura dnia jest 16⅗,—największe ciepło po południu 21⅕,—najmniejsze w nocy 9⅘ stopni Réaumura. Barometr opadał,—średnia jego wysokość jest 748,34 milimetrów. Wiatr panował mierny południowo-wschodni. Elektryczność 22 stopnie. Na słońcu jedna wielka plama.

— Dnia 11-go Czerwca r. b., Franciszek Jakób Powroźnik, flis, poddany austrjacki, wypadłszy przypadkowo z łódki w Wisłę, pod miastem Płockiem, utonął; — a jedenastoletni Aron Mordko Kryształ, syn mieszkańca miasta Chełma, w powiecie Krasnostawskim, kąpiąc się w bliskości śluzy, utonął, a jakkolwiek przez spieszny ratunek został przywrócony do życia, jednakże następnej nocy umarł.

— Karol Przybyszewski, fornal dworski ze wsi Mokowo, powiatu Lipnowskiego, dnia 12 Czezwca r. b., prowadząc konie z pola podczas burzy połączonej z gradem, rażony piorunem, na miejscu życie zakończył;—w tymże dniu, w mieście Dobra, powiecie Kaliskim, wszczęła się kłótnia a następnie bitwa pomiędzy starozakonnymi; w trakcie tej bitwy, Jakób Preiss szklarz, tak mocno uderzył siedmnastoletniego Jakóba Jakóbowicza syna szklarza, że na miejscu go zabił.

— *Wiadomości statystyczno-gospodarcze o miastach gubernji Wołyńskiej w roku* 1862. *Owrucz*. Miasto powiatowe nad rzeką Horyniem, o 126 wiorst odległe od stolicy gubernji. Mieszkańców w Owruczu 2,932 męż. i 2,462 kob., razem 5,394 płci obojej; w tej liczbie szlachty 843, duchowieństwa wyznań rozmaitych 40, obywateli poczesnych 14, kupców 212, mieszczan i cechowych 3,662, włościan 104, osób stanu wojskowego 483, a nie należących do kategorji powyżej wymienionych 37. Obywateli, przypisanych do miasta 5,713 m. i 6,215 kob., w ogóle 11,928. (W podwładnych magistratowi Owruckiemu 9 miasteczkach, znajdujących się w powiecie, liczą 2,781 rewizyjnych dusz płci męzkiej).—Mieszczan zamieszkujących przedmieścia dotykające miasta 467 męż. Osób posiadających w mieście domy i inne nieruchomości było 352; mieszczan zaś mających domy na przedmieściach 175. W Owruczu handel jest dość znaczny dziegciem, smołą, miodem i woskiem. Kapitałów kupieckich w 1861 r. zadeklarowano: w 2-ej gildji 1, a 3-ej 20; kupców obcych 10; z deklarujących kapitały nie wszyscy prowadzą handel w miejscu. W mieście znajduje się 100 sklepów i 1 traktjernia. Jarmarki bywają 4 razy do roku, a targi co niedziela, ale obroty jednych i drugich są liche. Rzemieślników w Owruczu 341, a w tej liczbie majstrów, powiększej części żydów 126; wyroby wykonywane bywają na zamówienie miejscowych mieszkańców i sprzedawane są częścią w mieście, częścią na jarmarkach w miasteczkach okolicznych. Zakładów fabrycznych w mieście 4, a produkta ich konsumowane bywają przez mieszkańców. Z pomiędzy ludności, znaczna część żydów oraz niewielu chrześcjan wychodzi na zarobek na punkta spławu (w r. 1862 wydano 589 świadectw pasportowych); a wielu mieszczan zajmuje się przemysłem rolnym. Podług budżetu na r. 1862 dochody Owrucza wynosiły 2,864 r. 91 kop. i równały się wydatkom. Na zasadzie planu z 1799 r. do Owrucza należy 17,105 dies. gruntu, z których 13,000 (sporny las miejski) zostaje pod zarządem izby dóbr państwa. Oprócz tego, miasto posiada dwa młyny wodne, przynoszące rocznie do 200 rs. dochodu.

Ostrog. Miasto powiatowe (prywatne) nad rr. Wiliją i Horyniem, odległe o 182 w. od miasta gubernjalnego; do niego należą trzy osady wiejskie, stanowiące przedmieścia. Mieszkańców w Ostrogu: 4,372 męż. i 5,037 kob., razem 9,409 dusz płci obojej; w tej liczbie: szlachty 209, duchowieństwa różnych wyznań 34; obywateli poczesnych 10, kupców 490, mieszczan i cechowych 7,913, włościan 102, osób stanu wojskowego 622, poddanych cudzoziemskich 3, a nienależących do kategorji wyżej wymienionych 26. Obywateli przypisanych do ludności miejskiej 3,351 męż.; osób posiadających w mieście domy i inne nieruchomości liczą 791. W przyległych miastu osadach liczą do 529 dusz; na przedmieściach tych przemieszkują także i obywatele miejscy. Ostzog prowadzi dość znaczny handel pszenicą, wełną, skórami i drzewem z Austrją, a oprócz tego znajdują się tam znaczne składy cukru i mąki. Kapitałów kupieckich zadeklarowano tam w 1862 roku: w 2-ej gildji 1, a w 3-ej—36; kupców obcych było 2. Sklepów i magazynów w Ostrogu znajdowało się 230, a innych zakładów handlowych 25. Jarmarki bywają 5 razy do roku; na każdy z nich zwożą towarów za 10 do 15,000 rs., sprzedają zaś za połowę blisko; targi odbywają się w dni niedzielne i świąteczne. Rzemieślników liczono 171, między którymi około 20 cudzoziemców; część ich wyrobów (na 3,500 rs.) wywożoną bywa na jarmarki okoliczne. Fabryk i zakładów fabrycznych w Ostrogu 35, ogólna wartość ich produktów wynosi 12,000 rs. na rok i rozchodzi się częścią po mieście i okolicy, częścią wywożoną jest za granicę. Niektórzy z obywateli wydalają się na zarobki; w r. 1861 wydano 295 świadectw pasportowych. Dochody w r. 1862, przy odpowiednich wydatkach wynosiły 10,414 rs. 80 kop.

— *Zdanie Trollop'a o wychowaniu amerykańskiem*. Angielski pisarz Trollop, który zwiedzał Amerykę podczas teraźniejszej wojny domowej, napisał o tym kraju dzieło bardzo ciekawe. Oto są jego uwagi o wychowaniu amerykańskiem: „Jedyną gałęzią działalności, w której ludność Stanów Zjednoczonych przewyższyła Anglików, jest wychowanie publiczne. W r. 1857 utrzymanie szkół publicznych w mieście Bostonie, mającem 180,000 mieszkańców, kosztowało do 70,000 fun. st., czyli przeszło 200,000 rub. sr. Gdyby Londyn przy swej 2½ milionowej ludności ponosił na wychowanie narodowe tak szczodre ofiary jak Boston, wtedy ogólna suma, obracana obecnie na wychowanie publiczne w całej Anglji, zaledwie wystarczałaby dla jednej stolicy angielskiej. Pomienione 70,000 f. st. zbierane są za pośrednictwem oddzielnego podatku. Nauka dla wszystkich uczniów i uczennic jest bezpłatną, tak w niższych, jak i w wyższych zakładach naukowych. Zdziwił mnie obszerny zakres nauk udzielanych dzieciom w szkołach Bostonu i New-Yorku. Jeden z chłopców objaśniał w obec mnie rozmaite własności kości ciała ludzkiego; a podobnego rodzaju wiadomości nie daje w Anglji żadna szkoła gminna. W jednej z szkół ludowych żeńskich, dziewczęta czytały przy mnie Miltona. —Woźnica, który cię powozi, chłopiec sklepowy, przynoszący do domu kupiony towar, każdy rzemieślnik i robotnik;—słowem wszyscy otrzymali wyborne ukształcenie, co natychmiast spostrzedz można w rozmowie z nimi.— W konstytucji każdego stanu oddzielnego znajdują się postanowienia na korzyść wychowania. I tak np. w akcie konstytucyjnym stanu Texas powiedziano: ponieważ ogólne rozszerzenie wiadomości koniecznem jest dla zabezpieczenia i podtrzymania praw i swobód narodowych, przeto zgromadzenie narodowe tego stanu, *obowiązane* jest obmyśleć i wynaleść środki niezbędne dla założenia i utrzymania szkół publicznych." — Zasługuje również na uwagę następne zdanie Trollopa: „Co się mnie tyczy, to zupełnie nie lubię amerykanów niższej klasy. Dokuczyli mi oni nadzwyczajnie. Ale nie mogę ich nieszanować. Nie mogę zaprzeczyć im wysokiego stopnia rozwoju umysłowego i wartości moralnej. Nie podobna nie uznać w nich *ludzi* w zupełnem znaczeniu tego wyrazu; żyją oni tak jak powinni żyć ludzie obdarzeni rozumem, a zawdzięczają to jedynie postępom, jakie u nich zrobiło wychowanie publiczne."

— Przestrzeń kolonij angielskich, nie licząc w to Indij Wschodnich, będących raczej państwem i posiadłością, a nie właściwą osadą, wynosi 3,350,000 mil jeogr. kwadr. Ze sprawozdania parlamentarnego okazuje się, że mają one razem wzięte 11 milionów funt. ster. dochodu rocznego i 27 milionów długu. Wartość towarów tam przywożonych, wynosi 60 milionów funt. ster. rocznie, a połowa ich pochodzi z fabryk angielskich; wartość zaś towarów wywożonych dochodzi do sumy 50 milionów funt. ster. rocznie, a trzy piąte takowych idą do Anglji. Ludność tych kolonij nie przechodzi liczby 10 milionów mieszkańców, z których połowa tylko białych.

Siedm grup kolonij: Ameryka Północna, Australja, kolonje na morzu Śródziemnem, wyspy na Atlantyku, Indje Zachodnie, kolonje wschodnie i afrykańskie, nie mają żadnego pomiędzy sobą związku. Australja ma największą przestrzeń, Kanada największe długi, Australja prowadzi najrozleglejszy handel, a posiadłości na morzu Śródziemnem przyczyniają się do najwiekszych wydatków. Ogół wydatków kraju macierzystego na kolonje wynosił w 1860 r. 3,242,243 funt. ster., z tych 167,000 na administrację, a reszta na cele militarne. Z ogólnej sumy wydatków, posiadłości na morzu Śródziemnem pochłaniają jednę trzecią część, kolonja na Przylądku Dobrej Nadziei jednę szóstą, kolonje północno-amerykańskie mało co więcej, a australskie zaledwie połowę tego. Wyspy Jońskie kosztowały w tymże roku 280,000, a Malta 480,000 funt. ster.

Handel wywozowy kolonij australskich wynosi sumę 22 milionów fun. ster., podczas gdy kraj macierzysty wydaje na nie mało albo prawie nic, jak np. w 1860 r. wydano na cele militarne 250,000 funt. ster.; z Nowej Walji południowej wywozi się rocznie rozmaitych przedmiotów za 5 milionów, a z Wiktorji za 13 milionów fun. ster.; z tej ostatniej, trzy czwarte tych przedmiotów idą do Anglji, a z pierwszej tylko jedna czwarta.

Całe angielskie Indje Zachodnie liczą tylko 54,000 ludności białej. Handel przywozowy wynosi tam 6 milionów fun. ster., a handel wywozowy prawie tyleż; ogół dochodów nie dochodzi miliona fun. st. Jamaika jest mocno odłużona, lecz za to w Barbadoes długi wynoszą tylko 291 fun. ster.

Handel wywozowy Indij Wschodnich doszedł w 1860 r. do 34 milionów funt. ster., a z tej liczby wywóz do samej Anglji wynosił 15 milionów fun. st.; handel zaś przywozowy reprezentował w tymże roku także 34 miliony fun. st., mianowicie do Anglji wyekspedjowano rozmaitych przedmiotów za 22 miliony a do innych krajów za 12 milionów fun. ster.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— U Orgelbranda wyszedł 121 zeszyt Encyklopedji Powszechnej, zawierający między innemi następujące obszerniejsze artykuły: Karol Boromeusz (święty), Karp', Karp' Karaś, Karpaty, Karpiński Franciszek, Karpiowate ryby, Karpowicz Michał, znakomity kaznodzieja polski, Kartagina, Kartalinja, Kartezyusz, Kartuzi zakon, Karty do gry, Karty w Polsce, ich fabrykacja, Karuzel, Kary i Karne prawo w Polsce, Karykatura, Karyntja, Karzeł, Kaspijskie morze, Kasa oszczędności i pożyczkowa i t. d.

— Nakładem B. Tempskiego w Pradze, wyszły zeszyty 18-ty i 19-y drugiego wydania „Starożytności słowiańskich" Szafarzyka. Zeszytami temi zakończony został dział drugi. Obecnie zaś drukować się będą dodatki do tego dzieła, obejmujące świadectwa o starożytnych słowianach.

— Obrazów historyczno-romantycznych z dziejów słowian południowych, przez p. Prokopa Chocholuszka, pod tytułem: *Jih* („Południe"), wyszedł w Pradze zeszyt pietnasty, obejmujący koniec powiastki *Hajduci* i początek opowiadania pod napisem: *Harambasza*.

— Czytamy w *Monitorze*: Jeżeli w istocie, wielka uprawa aby była korzystna, powinna dążyć do uorganizowania się jako przemysł, poddający wszystkie swe działania rachunkom i streszczający je w cyfrach, to niepodlega wątpliwości, że rachunkowość w rolnictwie staje się koniecznością, którą trzeba przyjąć.

Nie tylko trzeba zwacać uwagę na kapitał wyłożony w gotówce, lecz dobry zarząd rolniczy powinien wiedzieć koniecznie co się dzieje z kapitałem w materjałach, to jest kapitałem, który stanowi zboże w spichrzach, nawóz w ziemi, inwentarz martwy i żywy. Potrzeba także kontroli nad robotą inwentarza i wyrobników wynajmowanych na dzień lub na udział. Często wspomina się o oku pańskiem. Wszystko widzieć na raz, w stajniach i oborach, oraz zabudowaniach gospodarczych, to bezwątpienia jest wiele; wszystko streszczać w cyfrach to jeszcze lepiej, bo to jest najpewniejsze doświadczenie rolnika nowoczesnego. Tego żąda koniecznie postęp spowodowany pomnożeniem się rynków; teraz produkuje się zboże na przedaż, a żeby sprzedać korzystnie, trzeba dokładnie oznaczyć koszta produkcji. Anglicy doskonale zrozumieli tę nowoczesną potrzebę, o której w powyższych słowach przemawiał p. Lecouteux, członek francuzkiego towarzystwa rolniczego, dając zdanie o wykładzie rachunkowości pana Saintoin-Leroy. W Edimburgu, w Szkocji, w księgarniach znajduje się mnóstwo rejestrów gospodarczych, które rozkupują tamtejsi rolnicy. Używają ich do zapisywania swych rachunków i hojnie są wynagradzani za tę pracę. Bo miejscowe banki za pierwszem spojrzeniem na te rejestra, mogąc poznać stan majątku rolników, nie odmawiają im stosownego a żądanego przez nich kredytu. P. Saintoin-Leroy, zarządca—podskarbi komicji rolniczej w Orleanie, zamierzył wprowadzić podobny zwyczaj we Francji. Dwadzieścia pięć lat prowadził rachunki w handlu, a dziesięć lat na wsi. Przekonany takiem długiem doświadczeniem o korzyściach porządnego prowadzenia rachunków, powziął myśl ułatwienia rolnikom nauki rachunkowości.

Jeżeli rachunkowość jest konieczna przy wielkiej uprawie, niemniej jest potrzebna i przy małej uprawie. Majątek wielu ludzi stanowi mały kawałek gruntu. Dla uczynienia rachunkowości dostępną takim właśnie właścicielom, p. Saintoin-Leroy wydał dziełko elementarne, które przedstawiając jak najprostszą metodę, dostępną dla wszystkich, obejmuje wszelkie działania małego właściciela, zdając dokładnie sprawę z ruchu kapitału pieniężnego i kapitału materjałów surowych.

Dzieło to pod tytułem: *Rachunkowość dla małych właścicieli (Comptabilité de la petite culture)* zawiera dwie tablice, na których są zapisane dniami i miesiącami, na lewej dochody, na prawej wydatki. Na każdej tablicy dodane są cztery kolumny, za pomocą których rolnik może sobie zdać sprawę tak z produkcji jak i jej kosztów co do bydła, roli, gospodarstwa domowego i t. d. Jednem słowem p. Saintoin-Leroy uprościł zawikłanie rachunków, odstręczające rolnika i stanowiące główną przeszkodę zaprowadzenia w gospodarstwach wiejskich regularnej rachunkowości. Tym sposobem, przyczyni się do upowszechnienia jej, co też głównem było jego dążeniem."

U nas prowadzenie porządnych rachunków w gospodarstwie wiejskiem, zdarza się tylko wyjątkowo, w bardzo wielkich majątkach, a nawet nie przejęto się jeszcze dokładnie potrzebą rachunkowości, dla sprawdzenia korzystności jednego lub drugiego systemu prowadzenia gospodarstwa. Przy rozwoju wszelako rolnictwa i zmianie warunków gospodarowania, rachunkowość ta będzie tak niezbędną, że przyswojenie naszej literaturze gospodarczej podobnego dzieła jak p. Saintoin-Leroy, z zastosowaniem go do miejscowych wymagań, byłoby, zdaniem naszem, bardzo upragnione.

Rada Stanu Królestwa.

Wielki Książę
NAMIESTNIK
JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI
w Królestwie Polskiem.
Prezes Rady Stanu Królestwa.

Wyrok poniżej zamieszczony, w sporze jurisdykcyjnym wydany, w myśl art. 21 Organizacji Rady Stanu z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r., zatwierdza.

w Warszawie dnia 8 (20) Lipca 1863 r.
(podpisano) „KONSTANTY."
Sekretarz Stanu
(podpisano) *Enoch*.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza Wszech Rosij, Króla Polskiego.
etc., etc. etc.
Rada Stanu Królestwa Polskiego.

Rozpoznając w myśl art. 19 swej Organizacji z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r. spór jurisdykcyjny przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu w d. 19 (31) Maja 1862 r., w sprawie gminy miasta Inowłodza przeciwko Skarbowi Królestwa i Newelskiemu, o propinację w karczmach Starościńską i Pałac zwanych—wytoczonej, wyniesiony, po wysłuchaniu sprawozdania i opinji Wydziału Spornego,

Rada Stanu w Składzie Sądzącym
zważywszy:

że wedle wyjaśnienia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z d. 10 (22) Listopada 1862 r. N. 107,894/13,077, oraz Magistratu m. Inowłodza z d. 18 (30) Października t. r., karczma Starościńską zwana, na prawym brzegu rzeki Pilicy położona, należała i należy do Skarbu Królestwa, spór więc o prawo propinacji w takowej i o pobrane użytki nieobchodzi bynajmniej Newelskiego,—a jako między Skarbem Królestwa z jednej i gminy miasta Inowłodza z drugiej strony toczący się, na zasadzie postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 18 Lipca 1818 roku, ulega rozpoznaniu Komisij Rządowych, a tem samem z pod jurisdykcji Sądów Cywilnych wyłączony być winien.

Co do drugiej karczmy Pałac zwanej, na lewym brzegu rzeki Pilicy leżącej, która niegdyś od roku 1795 do roku 1840 do Skarbu Królestwa należała, w roku zaś tym małżonkom Piotrowskim, a przez nich w 1842 r. Newelskiemu z dobrami sprzedaną została, teraz własność tego ostatniego stanowi;

zważywszy:

że najpierwszą główną kwestją tego sporu, wymagającą przedewszystkiem ocenienia i rozstrzygnięcia, jest kwestja o prawo propinowania w tej karczmie,—kwestja zaś ta interesuje obudwu pozwanych, t. j. Skarb Królestwa, dawniejszego właściciela i Jana Newelskiego, właściciela dzisiejszego,—kiedy więc tym sposobem prócz Skarbu Królestwa i gminy miasta Inowłodz, wchodzi do sporu strona prywatna, to w takim przypadku stosownie do wyraźnego brzmienia art. 4 postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 18 Lipca 1818 roku, spór taki nie może być na drodze Sądownictwa Administracyjnego rozpoznany, lecz bezwarunkowo do zwyczajnych Sądów Cywilnych należy.

Co do dochodów z tej karczmy, mianowicie w jakiej części takowe do Skarbu Królestwa, a w jakiej do Newelskiego mają się regulować i jaka władza do ocenienia w tym punkcie sporu względem Skarbu Królestwa może być właściwą,—

zważywszy:

że kwestja z tego tytułu wtedy dopiero może być przedmiotem rozpoznania, gdy spór w głównym przedmiocie o samo prawo propinacji stanowczo i ostatecznie będzie rozstrzygnięty, dla tego obecnie kwestja co do niewłaściwości Sądu względnie dochodów z tej karczmy od Skarbu Królestwa poszukiwanych, okazuje się zawczesną.

Z tych powodów:

Rada Stanu Królestwa
w Składzie Sądzącym

Spór o propinację i dochody z karczmy Starościńską zwanej, za ulegający rozpoznaniu wyłącznie w drodze administracyjnej,—zaś względem właściwości Sądu o dochody z karczmy Pałac zwanej, za zawczesny uznając, wyrok Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie z d. 12 (24) Czerwca 1859 r. w powyższych punktach rozstrzygnięcia sporu tego, za niebyły ogłasza. Tenże wyrok w sporze o propinację w karczmie Pałac zwanej, jako rozpoznaniu Sądów zwyczajnych ulegającym, w swej mocy utrzymuje, mocą wyroku ostatecznego.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Stanu w Składzie Sądzącym dnia, 19 (31) Stycznia 1863 r.

Przewodniczący (podp.) *Leon Dembowski*.
Vice Referendarz (podp.) *Majewski*.
za zgodność:
Sekretarz Stanu, *Enoch*.

STATYSTYKA.

Przemysł fabryczny i rękodzielny, tudzież handel Królestwa Polskiego.

(Dokończenie, patrz Nr. 149).

Wyroby fajansowe i porcelanowe.

334. naczynia i wszelkie wyroby fajansowd p. 7,748, f. 33½, rs. 41,644 k. 10.

335. takież różnokolorowe z wyzłoceniem i t. d. p. 638 f. 3, rs. 6,776.

336. naczynia porcelanowe p. 266, f. 21 rs. 5798.

337. takież z malowaniem p. 193, f. 14, rs. 6,907.

338. porcelanowe przedmioty do ozdoby pokojów i t. d, p. 22, rs. 1,715.

339. takież bez malowania p. 2, f. 23, rs. 342.

340. Furażerki wszelkie bez futra sztuk 887, rs. 1,107 k. 90.

342. kwiaty sztuczne p. 17, f. 12, rs. 10,281.

Towar zegarowy:

343. wewnętrzny mechanizm do zegarów p. 694 rs. 2,095.

344. zegary drewniane z miedzianemi lub drewnianemi kółkami sztuk 15,971 rs. 27,725.

345. zegary wieżowe sztuk 6, rs. 740,

Zegarki i chronometry kieszonkowe:

346. złote sztuk 2,398, rs. 51,036.

347. srebrne sztuk 8,295, rs. 62,892.

348. przyrząd zegarkowy p. 41, f. 13½ rs. 2,438,

349. Kapelusze za rs. 34,110 k. 20.

350. ekwipaże, w liczbie w których znajdują się i sprowadzone dla kolei żelaznej, sztuk 625 rs. 271,155.

351. części składowe do ekwipaży p. 118 f. 21½, rs. 3,895.

353. Konie wałachy sztuk 30 rs. 1324.

354. Monety:
złotej rosyjskiej i zagranicznej za rs. 801,825
srebnej rosyjskiej i zagranicznej za rs. 497,262
biletów kredytowych Rosyjskich Pruskich i Austryackich za rs. 648,852
biletów banku Polskiego i innych polskich papierów za rs. 1,328,078
razem za rs. 3,276,017

355. Skóry elkowe, niedźwiedzie, lwie i t. d. p. 269, f. 6, rs. 23,054.

356. skóry bobrów rzecznych i wydrowe p. 152, f. 29½, rs. 22,755.

357. skóry morskich kotów p. 51, f. 23, rs. 3,975.

358. lisy oprócz czarnych p. 919, f. 27, rs. 74,603.

360. lisy czarne, szenszylla i sobole, p. 15, f. 5, rs. 18,000.

361. piżmowce i ogonki piżmowca, p. 1,072 f. 10, rs. 44.276.

362. szopy, skóry wilcze, rysie, baranie farbowane i t. d. p. 1,622, f. 26½, rs. 124,707.

365. wszelkie wyroby futrzane p. 8, f. 17½ rs. 742.

366. Palmy p. 8, f. 20, rs. 100.

Aptekarskie materjały i preparaty za rs. 83,711.

wody mineralne, butelek 110,790 za rs. 18,074 k. 75.

Różne przedmioty i wyroby według zasad dla pasażerów za rs. 65,690. k. 70.

Z mocy oddzielnych decyzji: dla osób prywatnych za rs. 5,690, dla dróg żelaznych za rs. 566,443.

B. Towary wychodowe.

1. i 22. grzywy i ogony końskie p. 4,579, f. 27, rs. 19,372.

2. kawior wszelki oprócz z sandacza p. 6,661, f. 28, rs. 97,570.

3. klej rybi p. 10, f. 32, rs. 1,980.

4. skóry niewyprawne prócz z królików, p. 2,618, f. 11, rs. 24,354 k. 70.

5. skóry solone surowe p. 1,154, rs. 6,038.

6. len nieczesany i czesany, p. 4,282, rs. 7,680.

7. lniane pakuły i paździerze p. 2,025, f. 8, rs. 2.460.

8. konopie nieczesane i czesane, p. 3,122, f. 10, rs. 8,200.

9. konopne pakuły i paździerze, p. 60, rs. 100.

10. Towar leśny za rs. 2,184,811.
a mianowicie:
Dębowe brusy sztuk 5,614, rs. 36,944.
Drzewo budulcowe i pokłady sztuk 467,497 rs. 1,918,928 k. 50.
Drzewo opałowe sażeni 8,545, rs. 30,163 k. 50.
deski sztuk 72,570 rs. 129,158, gąty, klepki i t. d. za rs. 69,617.

12. Potaż i perlasz p. 283, f. 15, rs. 1,010.

13. Pijawki f. 25, rs. 200.

15. Łój wszelki bydlęcy p. 798, f. 16, rs. 3,482.

16. Konie sztuk 1,040, rs. 88,701.
woły i krowy sztuk 894, rs. 24,502.

17. bydło domowe drobne sztuk 64,903, rs. 576,110.

18. Siemie lniane czetwerti 3,598, rs. 34,767.

19. siemie konopne rs. 2,899.

20. Szmaty wszelkie p. 696, f. 28, rs. 1,042 k. 50.

21. Węgiel drzewny czetwerti 5,986, rs. 2,775.

23. Zboże: żyta czetwerti 385,761. rub. sr. 2,329,352, pszenicy czetwerti 555,688, rs. 5,405,487, owsa czetwerti 2,480, rs. 13,999, innych gatunków zboża czetwerti 26,138, rs. 76,996.

24. Skóry królicze p. 1,115 f. 36, rs. 10,758.

25. Szczecina p. 6,084, f. 10, rs. 77,030.
Bulion p. 28, f. 7, rs. 770.
Papier p. 88, f. 11, rs. 126.
Wosk nie w wyrobach p. 13, rs. 190.
Stare rzeczy i przybory za rs. 42,791.
Wina wszelkie p. 12, rs. 70.
Makuchy rs. 58,447.
Gliny zwyczajne czetwerti 2,092, rs. 1,662.
Guma elastyczna za rs. 96.
Gipsowe wyrobki p. 6, f. 16, rs. 50.
Żelazo surowiec p. 23,151, f. 20, rs. 9,628.
Ruda żelazna p. 1,584, rs. 1,796.
Wapno rs. 1,423.
Liny, powrozy, p. 21, rs. 20.
Kartofle czetwerti 3,550, rs. 7,695.
Skóry surowe p. 275. f. 9, rs. 7,667.
Skóry wyprawne p. 559, f. 18. rs. 6,516.
Kości bydlęce p. 1,325, f. 35, rs. 791.
Cegła za rs. 314.
Książki i ryciny p. 767, f. 25, rs. 43,278.
Kamień zwykły i wapienny za rs. 1,729 k. 50.
Maszyny p. 228 f. 20, rs. 643.
Meble drewniane p. 290, f. 30, rs. 1,550.
Wyroby metalowe p. 1,132, f. 17, rs. 4,148.
Miedź surowa p. 20, rs. 40.
Worki p. 52, f. 5, rs. 130.
Mięso wędzone p. 2 rs. 5.
Futra p. 1,485, rs. 310,010.
Olej konopny p. 27, f. 2, rs. 1,750.
Ogrodowizny za rs. 796 k. 50.
Osełki p. 10, rs. 15.
Okrawki z sukna i skór p. 1532, rs. 8,590.
Otręby czetwerti 2,205, rs. 1.978.
Ptastwa sztuk 34,266, rs. 14,958.
Porter p. 6, rs. 18.
Przędza lniana i konopna p. 10, rs. 200.
Pierze darte i niedarte p. 1,387, f. 20, rs. 11,962 k. 50.
Puchu koziego p. 288, f. 4, rs. 9,120.
Przedmioty do gabinetów p. 42, f. 15, rs. 200.
Różne nasiona za rs. 214,416.
Towary łokciowe p. 114, f. 13, rs. 8,960.
Powozy sztuk 7 rs. 530.
Różne towary oddzielnie nie wymienione za rs. 32,065.
Moneta złota i srebna za rs. 10,246,181, a mianowicie: przez komorę Wierzbołów złota transito z Cesarstwa za rs. 7,725,000, złota przez podróżnych za rs. 674,891, srebra przez podróżnych za rs. 42,160; przez komorę Sosnowice w ogóle złota za rs. 1,771,600; przez komorę Michałowice złota i srebra za rs. 29,749 przez inne komory za rs. 2,781.

Bankowych i innych biletów kredytowych na rs. 626,633.

Rogi bydlęce p. 1,401, f. 13. rs. 1,180.

Ryby świeże za rs. 10.

Cukier rafinowany p. 118,136, f. 21, rs. 676,978.

Mączka cukrowa p. 60,903, f. 10, rs. 102,515

Sita włosiane i rzeszota p. 51, f. 20, rs. 718

Stolarska robota p. 88. f. 27, rs. 70.

Terpentyna p. 38,168, f. 32. rs. 93,536.

Sieci rybackie p. 97, rs. 652.

Smoła za rs. 7,431.

Siano za rs. 5,651.

Słoma za rs. 2,009.

Szkło w kawałkach p. 86, rs. 20.

Kożuchy ze skór baranich p. 174, rs. 4,218.

Spirytus zbożowy wiader 7,557, rs. 8,771.

Chmiel p. 725, rs. 4,450.

Fortepianów sztuk 5, rs. 1,460.

Cement p. 14,670, rs. 7,116.

Jedwab surowy p. 790, f. 19, rs. 175,000.

Cynk nie w wyrobie p. 103,108, f. 29, rs. 234.201.

Skóry wilcze, rysie i t. d. p. 52, f. 37, rs. 6,816.

Wełna owcza p. 117,011, f. 10. rs. 2,316,208.

Wełna bydlęca p. 9,018, f. 31, rs. 11,624 k. 50.

Herbata p. 2, f. 29, rs. 205.

Jaja surowe kóp 4,090, rs. 1634.

Jagody jałowcowe pudów 20, za rs. 20.

Oprócz tego przepuszczono za świadectwami Komory Celnej Petersburgskiej towarów za rs. 606,355.

Po takiem szczegółowem wyliczeniu przedmiotów weszłych z zagranicy do kraju i wyszłych z niego, uważamy za potrzebne przedstawić następujące okoliczności:

1) Ogólny bilans handlowy Królestwa, jak to już powyżej wykazaliśmy, przedstawia w roku 1861 daleko wyższą cyfrę, aniżeli z r. 1860; jakoż:

w roku 1860 przywieziono towarów za rs. 18, 953,020, w r. 1861 za rs. 21,594,424;

wywieziono towarów: w roku 1860 za rs. 16,888,270, w r. 1861 za rs. 26,960,383.

Ogółem przywóz i wywóz doszedł do sumy: w r. 1860: rs. 35,841,290, w r. 1861: rs. 48,554,807;

a więc w roku 1861 był wyższy o rub. sr. 12,713,517.

Przewyżka ta pochodzi z większego w r. 1861, aniżeli w roku 1860 przywozu i wywozu następujących między innemi przedmiotów:

		w roku 1860	1861
przywieziono:			
jedwabiu przędzonego	za rs.	147,286	1,506,206
wełny gremplowanej, czesanej i innej	„	358,027	580,060
wyrobów kowalskich	„	262,911	880,653
płótnna lanego	„	708,761	850,077
tkanin jedwabnych	„	306,099	424,102
monety złotej i srebrnej	„	420,507	1,299,087
biletów bankowych i innych	„	1,770,505	1,976,930
rozmaitych przedmiotów do dróg żelaznych	„	385,040	566,443
wywieziono:			
drzewa budulcowego i podkładów pod railsy	„	1,544,079	1,918,928
pszenicy	„	4,003,427	5,405,487
monety złotej i srebrnej	„	3,464,161	10,246,181
biletów bankowych i innych	„	413,562	626,633

2) Podane tu cyfry nie dają rzeczywistego wyrazu handlu Królestwa; z powodu bowiem nie istnienia linji celnej pomiędzy Cesarstwem a Królestwem, tudzież ułatwionych transportów przez kraj tutejszy drogami żelaznemi, wiele towarów przechodzących przez Komory Celne, położone na granicach Królestwa Polskiego, idzie na potrzebę Cesarstwa, i wzajemnie nie mało towarów Cesarstwa wychodzi za granicę przez Królestwo, jak np. wyszło z kraju: monety złotej i srebrnej przez Komorę Wierzbołów, za 8,442,051 rs.; różnych przedmiotów za świadectwami Komory St. Petersburgskiej za rs. 606,355; futer za rs. 310,010; kawioru za rs. 97,570 i t. d., — a jednak wszystkie te przedmioty wchodzą w skład cyfer bilansu handlowego.

TEATRA w WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś we Czwartek, d. 23 Lipca, opera komiczna w 1ym akcie, **Śpiewka pana Fortunata**, odśpiewana przez pp. *Kozieradzkiego*, *Stankiewiczównę*, *Kwiecińską*, *Filleborna*, *Grabowską*, *Jankowską*, *Br. Rybicką*, *Boguszewską*, *Micińską*.—Komedja w 1ym akcie, z francuzkiego: **Stary jegomość**, odegrana przez pp. *Żołkowskiego*, *Swiergocką*, *Piaseckiego*. — 3-ci akt opery, z muzyką J. Verdi: **Violetta**, odspiewany przez pp. *Kwiecińską*, *Kozieradzkiego*, *Filleborna*, *Prochazkę*, *Stankiewiczównę*. — **Divertissement** układu Romana Turczynowicza, z opery **Wieszczka róż**, tańczone przez panny: *Frejtagównę*, *Olińską*, *Kowalską* i corps de ballet.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na abo.
Loża 1go piętra	4	50	10
Loża parterowa	4	50	10
Loża 2go piętra	3	60	10
Loża Galerjowa	2	25	10
Amfiteatr 1go piętra w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½
w następnych		90	2½
Amfiteatr 2go pięt.	„	75	2½
Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
dto „ drugich	1	5	2½
dto w nast. i bocz.	„	90	2½
Galerja, miej. num.	„	52½	„
Galerja, miej. nien.	„	45	„
Paradyz	„	22½	„

Zacznie się o godzinie 7.

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rs. 1 k. 79¼ do rs. 1 kop. 83¾, za garniec od k. 58½ do k. 60.

Liverpool, 21 *Lipca*. Dziś sprzedano 6,000 wańtuchów bawełny; ceny od wczoraj nie uległy zmianie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 21 *Lipca*

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			83	25½	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. / ditto Serja II.			14	83	14	80
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych			111	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			—	—	—	—
dito 500			86	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			76	25	—	—
Weksle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	97	50	97	35
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	97	25	97	10
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	147	90	—	—
Londyna	1 Ft. St	3 M.	6	57	6	54
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	78	45	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	87	90	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. 1 k. 24⁴⁄₉
„ do Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 5

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3095) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową akt zejścia Stanisława Kruczkowskiego, rolnika z Kazimierza Dolnego pochodzić mającego, a w dniu 22 Lutego r. b. w Dzikowie w Galicji Austrjackiej zmarłego, przesłała Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Lublinie do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Warszawa d. 29 Maja (10 Czerwca) 1863 r.
z polecenia,
p. o. Dyrektora Kancelarji, w z. Ig. Ciesielski

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3340) *Sąd Pokoju Okręgu Radomskiego.*

Z powodu żądania regulacji nowej hypoteki domu murowanego z zabudowaniami gospodarskiemi i oficynami drewnianemi pod N. 5 ogrodami w dwóch oddzielnych miejscach, i łąkami w pięciu oddzielnych miejscach, w mieście Białobrzegach i jego obrębie położonego, dawniej do Marcina Gutkiewicza, następnie Walentego Preznerowicza, a ostatnio obecnie do Abrahama Hochberga należącego, uwiadamia interesentów, że tych nieruchomości regulacja nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 2 (14) Listopada r. b. 1863 wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się. Ostrzega ich oraz że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji, w art 154 i 160, prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanych, w terminie do regulacji niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od złotych 10 do 50 skazany zostanie i podług art. 150 tegoż prawa, utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutku regulacji wydaną będzie, nastąpi dnia 6 (18) Listopada r. b. 1863 na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego, i od tegoż dnia czas do odwołania się odniej upływać zacznie. Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnymi być winni.

Radom dnia 3 (15) Lipca 1863 r.
Asesor Trybunału,
p. o. Podsędka, Burghard.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3365) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do wiadomości powszechnej że w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego dnia 5 (17) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie licytacia przez deklaracje opieczętowane na dalsze wydzierżawienie dochodów z mostów Rządowych na trakcie bitym Warszawsko-Krakowskim w przestrzeni od m. Białobrzeg do granicy Królestwa położonych, na lat 3 poczynając od 20 Grudnia (1 Stycznia) 1863/4 do d. 19 (31) Grudnia 1866 r. od dotychczasowych sum drzierżawnych a mianowicie:

1. Z mostu pod Jedlińskiem w Powiecie Radomskim od sumy rocznej rs. 833 wyraźniej rub. sreb. ośmset trzydzieści trzy.

2. Z mostu pod Rajowem w Powiecie Opoczyńskim od sumy rocznej rs. 306 wyraźnie rub. sreb. trzysta sześć.

3. Z trzech mostów w obrębie Powiatu Kieleckiego będących, to jest na rzece Nidzie pod Brzegami na Trupieniu pod Zagrodami i na rzece Czarnej pod Tokarnią razem od sumy rocznej rs. 2187 kop. 15 wyraźniej rub. sreb. dwa tysiące sto ośmdziesiąt siedm kop. piętnaście.

4. Z dwóch mostów w obrębie Powiatu Miechowskiego pod miastem Staunikami od sumy rs. 605 kop. 5 wyraźnie rub. sreb. sześćset pięć kop. pięć.

Mający przeto chęć zalicytowania któregokolwiek z powyższych dochodów zechcą w terminie i miejscu tu wskazanym złożyć deklaracje oddzielnie do każdej z 4ch wymienionych miejscowości na stemplu ceny kop. 15 napisane podług wzoru niżej domieszczonego przy dołączeniu kwitów Kassowych na złożone vadia które wynoszą do dzierżawy:

ad 1. rs. 84, ad 2. rs. 32, ad 3. rs. 220, ad 4. rs. 62.

Wzor do deklaracji,

W skutek ogłoszenia z dnia 1 (13) Lipca 1863 r. Nr. 32025 podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę na lata 1864/6 dochód z mostów Rządowych na trakcie Warszawsko-Krakowskim pod Nr. za sumę roczną rs. (wypisać cyframi i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym zaświadczenie Kasy N na złożone w niej vadium rs. dołączam które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę (lub proszę odesłać mi pocztą do N na mój koszt) stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N dnia miesiąca N roku.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Nadmienia się przytem że deklaracje skrobane przekreślane lub poprawiane, oraz nie podług wzoru powyższego napisane albo po terminie tu wskazanym złożone, wreszcie bez dołączenia kwitów kasowych na vadia za nieważnę uważane będą.

Że warunki przejrzane być mogą każdego dnia oprócz świąt w godzinach biurowych w Wydziale administracyjnym oddziału komunikacji.

Radom dnia 1 (13) Lipca 1863 r.
za Gubernatora Cywilnego
Radca Gubernialny, Relidzyński.
Naczelnik Kancelarji, Galiński.

(N. D 3114) *Naczelnik Powiatu Gostyńskiego.*

Podaję do powszechnej wiadomości, iż w dniu 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 11 przed południem odbywać sie będzie w drugim terminie w biórze moim in minus licytacja przez deklaracje opieczętowane napisane wedle wzoru zamieszczonego w Dzienniku Gubernialnym 22, 23, 24, oraz Powszechnym N. 118, 123, i 129 z r. b. na entrepryzę reperacji domu pocztowego z zabudowaniami w m. Kutnie, podług anszlagu zatwierdzonego na rs. 778 kop. 38 Przystępujący do licytacj i winien złożyć do deklaracji kwit kasy Powiatu Gostyńskiego lub innej Rządowej na wniesione vadium w kwocie rs. 78. Deklarację przyjmowane będą tylko do godziny 11 przed południem, później składane za nieważne uważane zostaną.

Warunki licytacyjne, anszlag kosztów oraz rysunek w biórze moim przejrzane być mogą.

Kutno dnia 12 (24) Czerwca 1863 r.
J. Swiecimski.

(N. D. 3382) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Z mocy Reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 4 (16) Lipca r. b. N. 11,912 17336 podaje się do wiadomości dowszechnej że w dniu 17 (29) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, od cen podwyższonych na dostawę płótna, w ciągu r. 1863 do umundurowania tutejszych straży policyjnej i ogniowej potrzebnego, a w szczególności.

dla straży policyjnej

1. płótna flamandzkiego arszynów 14300, arszyn od kop. sr. dwadzieścia dwie.

2. Płótna koszulowego arszynów 11,050 arszyn od kop. sr. dwudziestu dwóch.

3. Płótna podszewkowego arszynów 27,416 arszyn od kop. sr. pietnastu.

4. Płótna czarnego astrachauią zwanego arszynow 1040 arszyn od kop, sr. dwudziestu.

5, Kitaju na podszewkę arszynów 12,480 arszyn od kop. sr. ośmnastu.

6. Kamlotu na podszewkę pod patki kieszonkowe arszynów 130 arszyn od kop. sr. czterdziestu.

dla straży ogniowej

7. Płótna flamandzkiego w lepszym gatunku arszynów 1265, werszka 1, arszyn od kop. dwadzieścia pięć.

8. Płótna flamandzkiego w pośledniejszym gatunku czyli posusina zwanego arsz. 2359, arsz. od kop dwudziestu.

9. Płótna koszulowego arsz. 5805, wersz. 1, arsz. od kop. ośmnastu.

10. Płótna potszewkowego arsz. 14322, wer. 12, arsz. od kop. dwunastu.

11. Płótna czarnego kraszenina zwanego arsz. 2382, wersz. 4, arsz, od kop. pietnastu.

12. Fartuchów sztuk 84, sztuka od kop. czterdziestu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o pomienioną dostawę winni złożyć na ręce p. o. Prezydenta miasta w terminie powyżej oznaczonym deklaracje opieczętowane podług wzoru poniżej zamieszczonego w których wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wyłuszczyć mają ogólny procent jaki odstępują i do deklaracji dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium.

Na dostawę dla straży Ogniowej rs. 290,
„ „ „ „ Policyjnej „ 990,
razem rs. 1280.

wyraźniej rs. tysiąc dwieście ośmdziesiąt i na koszta ogłoszenia rs. 15, w gotowiźnie, w Listach Zastawnych z kuponami, lub innych papierach kredytowych Królestwa w nominalnej wartości które nieutrzymującemu się przy dostawie zaraz zwrócone będzie, a utrzymującemu się zatrzymane zostanie w depozycie Kasy Głównej Ekonomicznej, lub Banku Polskiego do czasu ukończenia entrepryzy.

Ostrzega się wyraźnie, że deklaracje nie podług wzoru napisane, to jest poprawiane przekreślane niewyrażające procentu literami za nieważne uznane będą.

Bliższe warunki każdodziennie wyjąwszy święta przejrzane być mogą od godziny 9ej z rana do 3ej po południu, w Wydziale Administracyjnym Magistratu.

Warszawa d. 6 (18) Lipca 1863 r.

(N. D. 3374) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie upoważnienia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Urząd Loterji podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 12 (24) Lipca r. b. sprzedane zostaną akta i różne papiery zużycia wyszłe, których cenę za jeden pud oznacza się na rs. 1 kop. 5. Mający więc chęć nabycia takowych akt i papierów, złoży w tymże dniu do godziny 12 w południe opieczętowaną deklarację z wyrażeniem, ile nad powyższą cenę za każdy pud wyżej zapłacić obowiązuje się Postępującemu najwyższą cenę w deklaracji, akta i papiery bez głośnej licytacji wydane zostaną, wartość zaś ogólna za takowe, podług podanej w deklaracji ceny, zaraz po ich przeważeniu, przed zabraniem z miejsca, zapłaconą być winna.

Akta i papiery do sprzedaży zakwalifikowane, obejrzane być mogą w dawniejszym lokalu Loterji przy ulicy Jezuickiej pod Nr. 73.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Loterji z d. 8 (20) Lipca r. b. Nr. 3574, składam niniejszą deklarację, że akta i różne papiery z użycia wyszłe, zakupię po cenie wyższej od oznaczonej w ogłoszeniu o rs. . . . kop. . . . czyli po rs. . . . . kop. . . . wyraźniej . . . . za jeden pud i wartość ich ogólną natychmiast po zważeniu zapłacę i własnym kosztem zabiorę

Warszawa d. 8 (20) Lipca 1863 roku.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz Urzędu, I. K. Noiński.

(N D.3376) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Doroty z Jakóbstamów i Fiszla małżonków Wejchselfiszów nieletnich, przez małżeństwo usamowolnionych, w asystencji Dawida Jakóbstama handlującego w Warszawie pod Nr. 341, i Lipmana Wejchselfisza handlującego w Warszawie pod Nr. 493 zamieszkałych, w asystencji swych ojców jako z prawa kuratorów działających, w Warszawie pod Nr. 341 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do niniejszej egzekucji i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa Polskiego w Warszwie pod Nr. 1775 przy ulicy Sto Jerskiej zamieszkałego obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 890 z procentem 5/0 od dnia 16 Października 1862 roku liczącym się, i kosztów egzekucyjnych od Samuela Hersz Lichtynger fabrykanta kwiatów właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2179 lit. *a* położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 2261 zamieszkałego, protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Appellacynym Królestwa Polskiego w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1863 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 2179 lit. *a* przy ulicy Czarnej na gruncie czynszowym, w Cyrkule Policyjnym II. w jurisdikcji Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Samuela Hersza Lichtynger należąca, w dzierżawnem posiadaniu Majera Kaftal za kontraktem w księdze wieczystej dnia 4 (16) Września 1861 r. zapadłym; za całe lat dwa za sumę rs. 1619 do dnia 1 Lipca n. s. 1863 r. zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypoteczuie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom murowany o parterze z facjatami gontami kryty, dwa kominy murowane mający.

2. Domek mały z muru o jednym kominie, w części blachą cynkową, w części dachówką, a w części gontami kryty.

3. Domek z drzewa pod półdachem gontami kryty, o parterze i piętrze z dwoma kominami murowanemi.

4. Kloaka z desek gontami kryta.

5. Zabudowanie pod półdaszkiem gontami krytym z drzewa.

6. Dom z drzewa gontami kryty dwa kominy murowane mający.

7. Zabudowanie z drzewa pod półdaszkiem gontami i deskami kryte.

8. Domek mały gontami kryty.

Studnia cembrowana z pompą i rękojeścią drewnianą.

Gołębnik z desek czasowo przez lokatora postawiony,

Ogród w części warzywny, w części fruktowy, w którym jest drzew różnych sztuk 53.

W nieruchomości tej jest 22 lokatorów z imion i nazwisk oraz cenę najmu ujszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaży dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Zygmuntowi Hr. Wielopolskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Dąbrowskiego Urzędnika tegoż Magistratu.

2. Felicjanowi Stępkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 15 (27) Lutego 1863 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 23 Lutego (7 Marca) 1863 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztoań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana d. 3 (15) Maja 1863 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat Sądu Appellacyjnego Królestwa Polskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1863 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępnej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 8 (20) Marca 1 63 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 3 (15) Maja, 17 (29 Maja i 31 Maja (12 Czerwca) 1863 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 2179*a* w Warszawie przy ulicy Czarnej położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 31 Maja (12 Czerwca) 1863 r. zapadłym, wyznaczył termin po przygotowawczego przysądzenia nieruchomości powyższej na dzień 2 (14) Lipca 1863 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod N. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4000, jako szacunku przez popierających sprzedaż podanego,

Warszawa dnia 8 (20) Czerwca 1863 r.
Pisarz Trybunału, R. D. Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość N. 2179*a* w Warszawie położona przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rs. 4000 i Trybunał wyrokiem daty 2 (14) Lipca 1863 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznej sprzedaży rzeczonej nieruchomości na dzień 6 (18) Listopada 1863 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej, a licytacja zacznie się od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 6 (18) Lipca 1863 r.
Pisarz Trybunału, R. D. Zgórski.

(N. D 3378) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Franciszka Hauszyld urzędnika komory składowej w Warszawie, pod N. 1564 lit *a* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Witolda Moszyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, pod N, 497 lit *b* zamieszkałemu obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 2000 z procentem od dnia 1 Stycznia 1861 r. liczącym się i kosztów egzekucyjnych od Augusta Stolling obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 1712 lit. *a* położonej zaś w Warszawie pod N. 372 zamieszkałego, protokołem Walentego Suprynowicza Komornika przy sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 2 (14) Marca 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została,

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Kruczej pod N. 1712 lit *a* w cyrkule i gminie dziewiątej pod jurisdikcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III na gruncie czynszowym, z którego czynsz roczny rs: 6 kop. 75, do kasy ekonomicznej miasta Warszawy na S-ty Marcin każdego roku opłaca się, położona prawem własności do egzekwowanego dłużnika Augusta Hauszyld należąca, zaś w dzierżawnem posiadaniu obecnie Majera Tugenrajcht do d. 1 Kwiet. r. b. od tego zaś czasu aż do r. 1865 wydzierżawioną jest Szlamie Mioduszer, za kontraktem urzędowym, przed Michałem Rapackim Rejentem Kancelarji Okręgu i miasta Warszawy w dniu 11 (23) Stycznia 1862 r. sporządzonym za cenę rocznie rs. 825 zostająca poszukiwaną wierzytelnością hypoteczne obciążona.

Na gruncie zajmowanej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania.

1. Dom masiv murowany o piętrze, dach tektórą kryty, o sześciu kominach murowanych przy bramie tego domu są dwie przystawki murowane z drzwiamy do suterynu prowadzące.

2. Komórki z desek tekturą kryte.

3. Komórki, stajnia i wozownia oraz kloaka wszystko z desek tektórą kryte.

4. Studnia z pompą i korbą żelazną.

5. Podwórze niebrukowane jedynie rynsztoki kamieniem polnym wybrukowane, wśrodku którego znajduje się drzewo gruszkowe.

6. Ogród niewielkiej rozległości z trzech stron parkanem ogrodzony od podwórza zaś jest ogrodzenie z łat rżniętych. W ogrodzie tym jest altanka z łat rżniętych i także sam dom, mająca, jest również drzew fruktowych cztery i trzy dzikich.

W opisanej dopiero nieruchomości jest dwunastu lokatorów z mion i nazwisk oraz ilość uiszczających należność komornianą w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaż dyrygującego Witolda Moszyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 497 *b.* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kazimierzowi Wojda Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Mękarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Juljanowi Knoff Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i m. Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 1337 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 3 (15) Marca 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 5 (17) Marca 1862 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisano zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 zrana d. 7 (19) Maja 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Witold Moszyński Patron przy Trybunale tutejszym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 19 (31) Marca 1862 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępnej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 19 (31) Marca 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech pierwszych publikacji wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 4 (16) Czerwca roku bieżącego wyznaczony został termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 25 Czerwca (7 Lipca) 1862 r. godzinę 10tą z rana, na audjencji tegoż Trybunału, w miejscu jak wyżej odbyć się mający.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 9000 za ⅔ części wartości przez biegłych ocenionej mającej, gdyby te od pomienionej sumy były wyższe.

Warszawa d. 6 (18) Czerwca 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1862 r. zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony został na d. 4 (16) Września 1862 r. godzinę 10 z rana na audjencji tegoż Trybunału, w miejscu jak wyżej odbyć się mający.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy 9000 rs. za jaką nieruchomość powyższa w terminie przygotowawczego przysądzenia Witoldowi Moszyńskiemu Patronowi przysądzoną została, lub od ⅔ części wartości przez biegłych ocenionej mającej, gdyby te od pomienionej summy były wyższe.

Warszawa d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie ostatecznego przysądzenia w dniu 4 (16) Września 1862 r. nieruchomość powyższa przysądzoną została Patronowi Klockiewiczowi za sumę 12750 rs. który podług deklaracji z dnia 14 (26) Września 1862 r. w Kancelarji Pisarza Trybunału złożonej, nabycie to dopełnił na rzecz Bolesława Czerejskiego. Na zaświadczenie Pisarza Trybunału z d. 8 (20) Maja r. b., że nabywca warunkom licytacyjnym zadosyć nie uczynił i wyroku Administracyjnego nie wyjął, nieruchomość wyżej rzeczona, stosownie do przepisu art. 737 K. P. S. sprzedaną będzie powtórnie na żądanie Franciszka Hauszyld w drodze licytacji na rizico niedotrzymującego nabywcy, podług poprzednich warunków, pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków nastąpi w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) r. 1863 o godz. 10 z rana w miejscu jak wyżej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 5000.

Warszawa d. 4 (16) Czerwca 1863 r.
Pisarz Trybunału, Zgórski.

Po odbyciu pierwszej publikacji, termin do drugiej publikacji, a zarazem do przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został w miejscu jak wyżej na dzień 10 (22) Lipca r. b. godzinę 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 5000 przez popierający, relicytację Franciszek Hauszyld występuje.

Warszawa d. 28 Czerw. (10 Lip.) 1863 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości wyznaczony został na dzień 24 Lipca (5 Sierpnia 1863 r. godzinę 10 z rana w miejscu jak wyżej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 5000.

Warszawa dnia 11 (23) Lipca 1863 r.
za pisarza Trybunału, Marczewski.

(N. D. 3375) Wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w dniu 3 (15) Stycznia 1863 r. zaocznie między Abrahamem Grzybek handlującym w Warszawie pod Nr. 2165 *b* zamieszkałym i Ryfką z Grzybków Icka Bzurowskiego małżonką i obojgiem małżonkami Bzurowskiemi w mieście Szczuczynie mieszkającymi powodami przez Teodora Łąckiego Adwokata stawającym z jednej,

A

1. Karolem Balińskim obywatelem w Warszawie pod Nr. 1092 *a* zamieszkałym.

2. Esterą z Marków po Wolfie Grzybek pozostałą wdową w Warszawie pod Nr. 2382 zamieszkałą.

3. Joskiem Grzybek handlującym w imieniu własnem oraz jako opiekunem głównym małoletnich Grzybek nieletniej działającym w Warszawie pod Nr. 2318, zamieszkałym.

4. Lewkiem Snieg handlującym na Szmulowiznie za Pragą zamieszkałym jako przydanym opiekunem nieletniej Chai Grzybek pozwanemi niestawającymi z drugiej strony zapadłym, nakazanym został dział majątku ruchomego i nieruchomego po Wolfie Grzybek pozostałego z Nieruchomości Nr. 2205 w Warszawie położonej, składającego się opinia o podzielności lub niepodzielności takowej oraz oszacowaniu jej postanowione biegli mianowani, w razie zaś niemożności podziału w naturze, sprzedaż jej przez publiczną licytacją postanowiona do kierowania czynnościami działowemi Assesor Trybunału Bielicki został delegowany.

W skutku tego mianowani biegli udzielili opinją, iż nieruchomość rzeczona dogodnie w naturze podzielić się nie da i wartość jej na rs. 11504 kop. 40 ustanowili.

Następnie Trybunał tutejszy wyrokiem dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1863 r. między temi samemi stronami i z drugiej strony Małką z Kunów i Chaimem Małżonkami Habergrütz handlującymi w Warszawie pod Nr. 1100 zamieszkałymi z tytułu spadku po Icku Habergrütz jako rodzice i opiekunowie nieletniej swej córki Dyny Nechy Habergrütz zaocznie zapadłym postępowanie dzieło biegłych zatwierdzając strony do dalszej sprzedaży przed Delegowanego Assesora odesłał.

Nieruchomość Nr. 2205 w Warszawie przy ulicy Muranów położona składa się jak następuje: z domu frontowego masiv murowanego, oficyny po lewej stronie w podwórzu postawionej, oficyny równolegle od domu frontowego stojącej, komórki o piętrze po prawej stronie, studni wraz z pompą, komórek drewnianych w drugiem podwórzu, kloaki i komórki, drewnianych dla gromadzenia powyższych gnojówki z lewej strony kuchni pomiędzy oficyną po lewej stronie a drugą, oficyną grunt jest dziedziczny którego jest łokci kw. 2325 wraz z brukiem z kamieni polnych. O bliższych szczegółach pod każdym względem sprzedaż można wiadomość u Teodora Łąckiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy Ś-to Jerskiej zamieszkałego oraz w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej istniejącej.

Po złożeniu warunków licytacyjnych pierwsza publikacja takowych odbyła się w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) 1863 r. po odbyciu której termin do drugiej publikacji takowych a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości N. 2205 w Warszawie położonej wyznaczony został nad. 15 (27) Sierpnia 1863 r. godz. 9½ rano który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W. Bielickim Asesorem delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs11504 kop. 40 jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Teodor Łącki. Adwokat.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 3142) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Aleksego Beck byłego woźnego Sądu Częstochowskiego następnie tarnzlokowanego do miasta Pyzdr, a obecnie z pobytu niewiadomego, iżby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu stawił się w Sądzie tutejszym dla posłuchania wyroku w sprawie własnej przez Sąd Apelacyjny Królestwa wydanego, lub iżby w tymże przeciągu czasu o teraźniejszym zamieszkaniu swem doniósł pod skutkami prawa.

Piotrków dnia 4 Lipca 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Chmieliński.

(N. D. 3137) *Sąd Policji Prostej Wydziału Pilickiego.*

W dniu 13 (25) Czerwca r. b. na gruncie wsi Podzamcza w dole przy drodze, wynalezione zostały zwłoki dzieciątka, nowonarodzonego, nieochrzczonego psa poszarpane, długości około 15 cali mające, korupcji daleko posuniętej uległe. Wzywa się każdego, ktoby o sprawcy podrzucenia one posiadał wiadomość, aby takową Sądowi Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego za pośrednictwem najbliższego Sądu udzielić zechciał.

Pilica dnia 18 (30) Czerwca 1863 r.
Podsędek, Hodobski.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 3132) Ostrzegam strony interesowane, że na mocy prawnych tytułów, jestem właścicielem dóbr Boby lit. C. w Gubernii Lubelskiej, Powiecie Zamojskim położonych. Wszelkie więc jakiekolwiek umowy zmierzające do nabycia części tych dóbr, zawierającym takowe żadnego skutku nie przyniosą, a osoby, które w tej mierze działać usiłują, na odpowiedzialność narazić mogą. Odpowiedzi jakie na skutek tego ostrzeżenia nastąpić, będą tylko środkiem do wprowadzenia w błąd łatwowiernych, a wszelki proces napastniczo odparty zostanie.

Romuald Jarkiewicz.

(N. D. 3372) Podaje do powszechnej wiadomości, iż dowód Banku wydany za Nr. 31586 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 6 Sierpnia 1863 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Banku udowodnił, gdyż w przeciwnym razie niniejszy dowód wydany zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.